

Magdalena Komorowska

Uniwersytet Jagielloński, Kraków
magdalena.komorowska@uj.edu.pl

Kształt edytorski postylli polskich XVI i XVII wieku – w poszukiwaniu staropolskich konwencji wydawniczych

Abstract

Early modern Polish postils: in the search of editorial conventions

In 16th and 17th century Poland-Lithuania, vernacular postils, both Protestant and Catholic, were a powerful vehicle for religious reform and a useful tool in the confessional conflict. Between 1556 and the end of the 17th century, over forty editions of various postils (some of them multivolume) were printed. Together, they constitute one of the largest groups of surviving old-Polish publications connected by genre and published in the vernacular to reach a wider audience. For these reasons they are an excellent material for scholars interested in the development of the form of the Polish printed book.

The paper begins with rectification of some widespread yet misleading convictions about Polish postils. Results of the author's bibliographical research allows her to prove that Polish postils should not be associated with Reformation only, but rather should be seen as a universal instrument of confessional polemic and pastoral aid. The main body of the article focuses on the development and changes of the form of Early Modern Polish postils. Because of the similarities of structure and purpose of these publications, the author is able to compare solutions chosen by different printers in terms of format, layout, illustrations, title-page composition, etc. Focusing on the most influential volumes printed in Kraków, she presents how Polish printers adapted German book designs and introduced new patterns later on. Based not only on the analysis of postils themselves, but also on surviving cor-

respondence and other archival materials, the author sheds some light both on the circumstances of production and on the author's and the reader's role in shaping the form of the postil as a book. The question of using typography and illustration to attract Catholic readers to Protestant postils and vice versa is also raised. Analysis of the material prompts the author to the conclusion that the printing craft was above religious divisions.

Key words: Old-Polish postils, early modern publishing, early modern typography, Reformation, Counter-Reformation

W 1556 roku królewiecką drukarnię Aleksandra Augezdeckiego opuściła pierwsza postylla w języku polskim. Nie była dziełem oryginalnym, ale adaptacją ewangelickich kazań Filipa Melanchtona i Jana Spangenberg. Autorem przekładu był Grzegorz Orszak, nakładcą Jan Seklucjan, a książkę zatytułowano *Postylla polska domowa*. Następny rok przyniósł przekład popularnej postylli ewangelickiej Arsatusa Seehofera, której tłumaczem był Eustachy Trepka. Książka ukazała się również w Królewcu, ale jej drukarzem był Jan Daubmann. W tym samym czasie w krakowskiej oficynie Macieja Wirzbięty trwały prace nad najsłynniejszą chyba staropolską postyllą autorstwa Mikołaja Reja. Na pierwszą polskojęzyczną postyllę katolicką przyszło czekać znacznie dłużej: dopiero w roku 1573, zatem dwa lata po czwartej edycji dzieła Reja, ukazała się *Postylla katolicka* Jakuba Wujka, a po następnych sześciu latach – jego *Postylla mniejsza*¹.

Jest znamienne, że pierwsze polskie postylle były dziełami protestanckimi. Nie bez powodu bowiem, choć nie do końca słusznie, dawną postyllę w językach narodowych łączy się przede wszystkim z wyznaniem ewangelickim. Jako gatunek piśmiennictwa religijnego postylla nie była jednak wynalazkiem protestanckim i nie pojawiła się nagle po wystąpieniu Marcina Lutra. Jej korzenie sięgają

¹ J. Wujek, *Postilla catholica*, cz. 1–3, Kraków 1573–1575 (druk M. Siebeneichera); J. Wujek, *Postilla mniejsza*, cz. 1–2, Poznań 1579 (druk J. Wolraba).

VIII wieku, a liczne średniowieczne łacińskie zbiory *sermones de tempore et de sanctis* cieszyły się dużą popularnością i były często ogłaszane drukiem w pierwszym pięćdziesięcioleciu istnienia czarnej sztuki. Wśród nich były także dzieła autorów działających na terenie dawnej Rzeczypospolitej². Szczególnym *novum* nie był również w XVI stuleciu narodowy język kazań. Na terenach Świętego Cesarstwa Rzymskiego głoszenie kazań w języku niemieckim ugruntowało się już w XV wieku, a wydaje się, że praktyka ta sięgała dalej w przeszłość³. A zatem, pisząc na polecenie księcia saskiego Fryderyka III Wettyna swoją *Kirchenpostille*, Luter nie był innowatorem, zbiory kazań w językach narodowych istniały bowiem na długo przed nim⁴. Istotną nowością było natomiast ogłoszenie niemieckich postylli Lutra drukiem⁵. Jego *Haus-* i *Kirchenpostille* zapoczątkowały zawrotną karierę postylli w języku narodowym na terenach Cesarstwa. Nazwiska najpoczytniejszych autorów są powszechnie znane: Marcin Luter, Filip Melancton, Anton Corvin, Johann Spangenberg. Postylla służyła im do szerzenia – a zarazem definiowania – nowej nauki.

Zdecydowanie rzadziej wspomina się, że popularnością niewiele mniejszą niż zbiory protestanckie cieszyły się wówczas postyllie katolickie. Niemal zupełnym milczeniem pomija się fakt, że wielu niemieckich kaznodziejów zachowało wierność wobec Rzymu i nie zaprzestało swojej działalności po wystąpieniu Lutra. Reakcją na popularne postyllie reformatorów – która nastąpiła wprawdzie nie

² Baza *Incunabula Short Title Catalogue* notuje dwie strassburskie edycje *Sermones de tempore et de sanctis, sive Viridarius* Mikołaja z Błonia z lat 1493 i 1498 oraz siedem wydań *Sermones...* Peregryna z Opola z lat 1474–1475 (<http://istc.bl.uk/search/search.html>, dostęp 16.04.2013; hasła: Nicolaus de Blony oraz Peregrinus).

³ J.M. Frymire, *Primacy of the Postils*, Leiden, 2009, s. 3–4.

⁴ Szczegółowo na ten temat: *ibidem*, s. 10–19.

⁵ Na temat roli książki drukowanej w szerzeniu się idei reformacyjnych pisano wiele. Warto wskazać tutaj dwa nowsze opracowania: A. Pettegree, *The Book in the Renaissance*, New Heaven – London 2010, s. 91–129; J.-F. Gilmont, *Protestant Reformations and Reading*, [w:] *A History of Reading in the West*, red. G. Cavallo, R. Chartier, Cambridge – Oxford 2003, s. 215–237.

natychmiast, ale jednak stosunkowo szybko – były mnożące się od końca lat dwudziestych XVI wieku niemieckie postylle katolickie, które pod względem liczby tytułów i edycji niewiele ustępowały protestanckim⁶. Podobne tendencje – choć w znacznie mniejszej skali – można zaobserwować również w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zwłaszcza w ostatnim trzydziestoleciu XVI wieku, kiedy to postylle katolickie powstawały i ukazywały się w odpowiedzi na dzieła protestanckie i odwrotnie.

Wiedza o staropolskiej postyllografii wbrew pozorom daleka jest od kompletności. Gdy mowa o postyllach – a ciągle mówi się o nich rzadko – najczęściej przywoływanym opracowaniem jest opublikowana w latach międzywojennych *Postyllografia polska XVI i XVII stulecia* Kazimierza Kolbuszewskiego⁷. Książka ta zawiera jednak niepełny i zniekształcony obraz zagadnienia, bo choć autor uwzględnił zarówno dzieła protestanckie, jak i katolickie, to za postylle uznał tylko te, w których tytule znalazło się słowo „postylla”. Doprowadziło to do wyłączenia z kręgu zainteresowań badawczych ważnych zbiorów kaznodziejskich Piotra Skargi, Fabiana Birkowskiego, Szymona Starowolskiego i wielu późniejszych pisarzy, a włączenie w zakres rozważań *Postylli polskiej* drukowanej w drugiej połowie XVI wieku u Wirzbięty i Daubmana, będącej w istocie ewangeliarzem⁸.

Ponad sześćdziesiąt lat po Kolbuszewskim systematyczne badania polskiej postyllografii protestanckiej w ujęciu historyczno-socjologicznym prowadził Janusz T. Maciuszko⁹. W swoich opracowaniach przyjął on szerszą i zdecydowanie bardziej trafną definicję postylli jako zbioru kazań na wszystkie niedziele i święta roku liturgicznego. W *Ewangelickiej postyllografii polskiej XVI i XVII wieku* Maciuszko dał wyczerpujące omówienie postylli protestanckich

⁶ J.M. Frymire, *Primacy...*, s. 154.

⁷ K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921.

⁸ Zob. J.T. Maciuszko, „Postilla polska...” – problemy, fakty, zagadki, „Roczniki Teologiczne” 28 (1986), z. 1, s. 103–126.

⁹ J.T. Maciuszko, *Ewangelicka postyllografia polska XVI–XVIII wieku. Charakterystyka – analiza porównawcza – recepcja*, Warszawa 1987.

w języku polskim, poruszając zarówno zagadnienia bibliograficzne, problemy teologiczne i doktrynalne, jak i zagadnienie funkcjonowania postylli w obiegu komunikacyjnym (czytelność, dystrybucja).

Brak niestety podobnego księżce Maciuszki opracowania staropolskiej postyllografii katolickiej. To właśnie ta dysproporcja w opracowaniach (książka Kolbuszewskiego jako jedyne katolickiego postyllografa wymienia Jakuba Wujka) sprawia, że postyllografię wieków XVI i XVII skłonni jesteśmy uznawać za domenę protestantów, podczas gdy jej rzeczywista skala, zakres i charakter pozostają niezauważone.

W latach 1556–1698 ukazało się na ziemiach polskich dwadzieścia sześć polskojęzycznych postylli w czterdziestu trzech wydaniach. Do końca XVI wieku ukazało się dziesięć tytułów (sześć protestanckich i cztery katolickie) w dwudziestu jeden wydaniach (dwanaście edycji postylli protestanckich i dziewięć katolickich). Równowaga jest jednak pozorna: do początku lat siedemdziesiątych, a więc do wystąpienia Wujka, prym bezsprzecznie wiodły postylle protestanckie; po roku 1573 inicjatywę przejęli katolicy. Od tej pory liczba edycji postylli protestanckich w stosunku do katolickich malała. W wieku XVII do roku 1628 ukazało się sześć tytułów – w tym dwie nowe postylle protestanckie (Dambrowski, Gdajusz) i dwie nowe katolickie (Birkowski) oraz wznowienia Skargi i Wujka – w dziesięciu wydaniach. Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że publikacja drugiego zbioru *Kazań niedzielnych i świątecznych* Birkowskiego w roku 1628 zamyka „złoty wiek” staropolskiej postyllografii. Lata 1629–1644 to piętnastolecie, w którym edycje postylli z niewiadomych na razie przyczyn nagle się urywają. Postylla powraca potem w już czysto barokowej odsłonie, a nowy okres otwiera wydanie pierwszej części postylli Szymona Starowolskiego (pierwszy tom ukazał się w roku 1645, ostatni w 1649). Lata pięćdziesiąte XVII wieku, bezpośrednio przed potopem szwedzkim i już w jego trakcie, przyniosły cztery nowe postylle protestanckie, w roku 1668 ukazał się raz jeszcze przekład postylli Lutera, a potem do końca stulecia – pięć nowych

postylli katolickich i przedruk tomów Starowolskiego¹⁰. O postylli w tym ostatnim pięćdziesięcioleciu wiadomo stosunkowo najmniej, nie można jednak powiedzieć, że z chwilą zwycięstwa kontrreformacji postylla w języku polskim przestała istnieć¹¹. Z pewnością budziła jednak mniejsze emocje, bo przestała być narzędziem wyznaniowej polemiki, a w wersji protestanckiej rzeczywiście stopniowo zanikała.

W niniejszym szkicu postylle znajdują się w centrum uwagi nie jako dzieła piśmiennicze. Refleksja nad nimi prowadzona będzie z punktu widzenia dziejów kultury książki XVI i XVII wieku¹². Dla badacza zainteresowanego historią dawnej książki drukowane postylle polskie tego okresu są atrakcyjne z dwóch co najmniej powodów. Z jednej strony budzą uzasadnione zainteresowanie jako nośnik idei, bowiem to między innymi na ich kartach toczyła się międzywyznaniowa walka o rząd dusz; z drugiej strony przyciągają uwagę jako wytwory rzemiosła, które mogą wiele powiedzieć o realiach pracy dawnych drukarzy. Głównym przedmiotem poniższych rozważań będzie ów drugi aspekt, czyli postylla jako przeznaczony na sprzedaż i mający przynieść zyski towar, a szczególnie ten okres w życiu postylli jako książki drukowanej, w którym dopiero się ona rodzi, a więc jeszcze przed spotkaniem z odbiorcą. Staropolskie zbioru *sermones de tempore et de sanctis* to bardzo ciekawa grupa książek, które ze względu na liczbę edycji i ściśle określoną kompozycję treści można wykorzystać do badania dawnych konwencji wydawniczych. Liczba czterdziestu dwóch pełnych i kilku niedokończonych edycji dzieł z jednego gatunku napisanych przez różnych autorów to jak na realia doby staropolskiej dużo. Niewiele jest dawnych książek w języku polskim, zwłaszcza tych obszerniejszych i bardziej znaczących, które dostarczyłyby tak dużej próby. Nie tylko liczba edycji jest jednak istotna. Ponieważ ukazywały się w regularnych odstępach przez

¹⁰ Szczegółowe dane – zob. Aneks.

¹¹ K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, s. 275.

¹² Terminu „kultura książki” używam za: K. Migoń, *Bibliologia – nauka o kulturze książki*, „Nauka” 2005, nr, 2, s. 49–57.

półtora wieku, możliwe jest prześledzenie przemian, jakim ulegał – albo jakim opierał się – w tym czasie ich kształt edytorski¹³.

Głównym przedmiotem poniższego omówienia będzie typografia oraz te elementy ramy wydawniczej postylli, które miały uczynić ją bardziej funkcjonalną i atrakcyjną dla czytelnika¹⁴. Kuszące wydaje się spojrzenie na te aspekty dawnej książki przez pryzmat sformułowanej przez Gérarda Genette'a teorii paratekstów, w myśl której właśnie one stanowią o tym, że tekst staje się książką, a zarazem są progiem, który przekroczyć musi ten, kto zechce obcować z zawartym w niej tekstem¹⁵. Niniejszy szkic zatrzymuje się na tym

¹³ O potrzebie takich badań, choć w odniesieniu do późniejszego okresu, zob. A. Żbikowska-Migoń, *O potrzebie badań nad kształtem edytorskim polskiej książki naukowej XVIII–XIX wieku z perspektywy funkcjonalności publikacji*, [w:] *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej – przeobrażenia bibliologii polskiej. Na marginesie trzydziestolecia Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu*, red. D. Degen, M. Fedorowicz, Toruń 2009, s. 165–186.

¹⁴ W polskich badaniach literaturoznawczych i bibliologii przywykło się nazywać dedykacje, przedmowy, stemmata, marginalia, spisy treści, indeksy i inne elementy okalające tekst główny „literacką ramą wydawniczą” bądź bardziej ogólnie, uciekając się do terminu z zakresu poetyki, „ramą utworu”. Określenia te nie do końca odpowiadają potrzebom niniejszego szkicu. O ile bowiem literackości listów dedykacyjnych, przedmów, stemmatów, wierszy *in librum* i innych zakwestionować nie można, o tyle kartę tytułową, spis treści, żywą paginę, marginalia i indeks trudno w ogóle rozważać jako osobne jednostki literackie. Z kolei pojęcie ramy utworu zdefiniowane przez Renardę Ocieczek odnosi się przede wszystkim do delimitacyjnej i illokucyjnej funkcji tych elementów. Dlatego poniżej – zgodnie z bibliologicznym raczej niż literaturoznawczym charakterem niniejszego tekstu – będzie mowa nie o literackiej ramie wydawniczej, ale po prostu o ramie wydawniczej książki, a termin ten odnosić się będzie do ogółu elementów towarzyszących tekstowi głównemu. Por. R. Ocieczek, *Rama utworu*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, wyd. 3, Wrocław 2002, s. 775–779. *Encyklopedia wiedzy o książce* (Wrocław 1971) nie zawiera hasła odnoszącego się do ramy wydawniczej.

¹⁵ Zob. G. Genette, *Paratexts: thresholds of interpretation*, tłum. J.E. Lewin, Cambridge 1997 [edycja elektroniczna: Cambridge 2001]. Definicja paratekstów zamieszczona została we wprowadzeniu (s. 1–2); paratekstem, czy też ściślej rzecz ujmując, perytekstem wydawcy poświęcony został rozdział pierwszy (s. 16–36). Z Genette'owskiego progu można też oczywiście zawrócić, nie przekraczając go.

progu. Ponieważ uwaga skupi się przede wszystkim na tych paratekstach (należy do nich również typografia), które zależały od drukarza, bohaterami rozważań będą oprócz książek przede wszystkim oni. To ich punkt widzenia będzie warunkował spojrzenie na wiele zagadnień. Rozwiązania przyjmowane przez staropolskich impresorów – podobnie jak decyzje podejmowane przez dzisiejszych wydawców – zależały jednak od dostarczonej przez autorów treści i jej planowanych odbiorców, dlatego też w rozważaniach zawsze obecni będą zarówno twórca tekstu, jak i czytelnik.

Na zakończenie tych wstępnych uwag wypada jeszcze powiedzieć, że identyfikacji tytułów i edycji dokonano na podstawie własnej kwerendy, za postylle uznając – za Maciuszką – wszystkie zbiory kazań na niedziele i święta całego roku. Punktem wyjścia poszukiwań bibliograficznych były *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim* Kazimierza Panusia¹⁶, *Ewangelicka postyllografia polska XVI–XVIII wieku* Janusza T. Maciuszki oraz *Bibliografia polska* Estreicherów. Celem kwerendy było nie sporządzenie kompletnej bibliografii postylli polskich w XVI i XVII wieku, ale odnalezienie publikacji, które pozwoliłyby na przeprowadzenie badań w określonym powyżej zakresie. Wykaz przedstawiony w aneksie na końcu artykułu będzie więc zapewne można w przyszłości uzupełnić.

Postylla jako wyzwanie dla drukarza

Choć pierwsze polskie postylle wydano w Królewcu, to jednak głównym ośrodkiem wydawniczym, w którym je później tłoczono, był Kraków. W drugiej połowie XVI wieku ukazywały się tutaj najważniejsze pozycje zarówno katolickie, jak i protestanckie, a od końca tego stulecia – większość postylli katolickich. Postylle tłoczyli

¹⁶ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 1–2, Kraków 2001.

najlepsi krakowscy drukarze: od Wirzbięty, Siebeneicherów, Januszowskiego, przez Piotrkowczyków i Cezarych, po Schedlów i Drukarnię Akademicką. Zarówno postylle katolickie, jak i protestanckie drukowano również w Wilnie. Treść publikacji ogłaszanych w pozostałych ośrodkach była na ogół zgodna z dominującym w nich wyznaniem: w Królewcu, Toruniu, Rakowie i Lesznie ukazywały się postylle protestanckie, a w Poznaniu, Kaliszu, Lublinie i Warszawie – katolickie.

Nie bez znaczenia jest, że postylle były książkami obszernymi. Niezależnie od wyznania autorów zawsze były zbiorami co najmniej dziewięćdziesięciu krótszych tekstów – kazań na wszystkie niedziele i święta roku kościelnego. Druk takiej książki był dla dawnych drukarzy sporym wyzwaniem, ponieważ wiązał się ze znacznymi kosztami i ryzykiem finansowym. Prace nad obszernymi książkami trwały zwykle długo i przebiegały ze zmiennym natężeniem¹⁷. Znajduje to potwierdzenie w źródłach dotyczących edycji Wujkowej *Postylli większej* z lat 1573–1575 i 1584. Informacji o pracach nad pierwszym wydaniem tego dzieła dostarczają listy Wujka do przełożonych zakonnych. Wynika z nich, że dwie pierwsze części *Postylli*, wydane z datą 1573, tłoczono przez co najmniej półtora roku. Już w marcu 1571 roku Wujek prosił przełożonych o pozwolenie na druk gotowej pierwszej części przed napisaniem następnych¹⁸. Z kolei we wrześniu tego samego roku informował, że jeden z braci w kolegium

¹⁷ Zob. np. A. Kawecka-Gryczowa, *Z dziejów polskiej książki w okresie renesansu. Studia i materiały*, Wrocław 1975, s. 305–309. Źródło to szczegółowo ukazuje czas pracy drukarni Akademii Zamojskiej nad *Speculum Saxonum* (1601) i koszty druku tej książki. *Speculum* liczyło ok. 130 arkuszy, było więc obszerne, choć nie tak jak większość postylli (dla porównania *Kazania na niedziele i święta* Piotra Skargi w pierwszej edycji liczyły 169 arkuszy).

¹⁸ List Jakuba Wujka do Laurentia Magia datowany 18 marca 1571 r. w Pułtusk (Korespondencja ks. Jakuba Wujka z Wągrowca z lat 1569–1596, oprac. J. Sygański, cz. 1, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1919, s. 314). Wujek wspomina tam również o niecierpliwości drukarzy, którzy chcieli drukować jego kazania.

poznańskim przepisuje *Postyllę*, przypuszczalnie dla drukarzy¹⁹, jest więc prawdopodobne, że trafiła ona do drukarni w pierwszych miesiącach 1572 roku. Pierwsze dwie części dzieła ukazały się jednak dopiero pod koniec następnego roku (listy dedykacyjne datowane są w listopadzie 1573), z kolei część trzecia, której pisanie Wujek spodziewał się skończyć pod koniec roku 1572²⁰, wyszła dopiero w połowie roku 1575 (dedykacja dla Anny Jagiellonki datowana jest w czerwcu). Trzeba w tym miejscu zauważyć, że Mateusz Siebeneicher we wspomnianym okresie zajmował się nie tylko drukowaniem Wujkowych tomów, ale tłoczył równolegle inne, mniejsze książki²¹.

Inaczej było w przypadku drugiej edycji *Postylli*, firmowanej w 1584 roku już przez spadkobierców Mateusza. Znane dziś są tylko dwa nieduże druki, które opuściły oficynę Siebeneicherowską w czasie pracy nad Wujkowym dziełem²². Prace przy *Postylli* musiały trwać co najmniej od 1582 roku, a zaczął je jeszcze Mateusz, bo w kwietniu 1583, w chwili jego śmierci, znaczna część arkuszy była gotowa, a spadkobiercy zdecydowali się wspólnie pokryć koszty dokończenia druku²³. Całość Wujkowego dzieła ukazała się z datą 1584 (z listem dedykacyjnym datowanym w dniu św. Marcina, czyli 11 listopada 1583 roku).

Czas trwania procesu produkcyjnego zależał nie tylko od objętości dzieła. Znaczenie miał również nakład, o którym można jednak powiedzieć niewiele. Wiadomo tylko, że *Postyllę* Wujka w drugim wydaniu wytłoczono w mniej więcej tysiącu egzemplarzy (co może

¹⁹ List Jakuba Wujka do Francisca Borgii datowany 17 września 1571 r. w Poznaniu (*Korespondencja ks. Jakuba Wujka z Wągrowca z lat 1569–1596*, s. 317).

²⁰ List Jakuba Wujka do Hieronima Nadala datowany 6 października 1572 r. w Poznaniu ((*Korespondencja ks. Jakuba Wujka z Wągrowca z lat 1569–1596*, s. 334).

²¹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVII wieku*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, *Małopolska*, cz. 1: *Wiek XV–XVI*, Wrocław 1983, s. 210 (tabela).

²² *Ibidem*, s. 196 (tabela).

²³ J. Ptaśnik, *Monumenta Poloniae typographica*, Lwów 1922, s. 72–73 oraz nr 705–708, 733–735.

tłumaczyć rezygnację oficyny z równoczesnego drukowania innych książek), a wydaną jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku w oficynie Unglera łacińską postyllę Witzeliusa – prawdopodobnie w pięciuset²⁴. Nakład około tysiąca egzemplarzy miała również siedemnastowieczna kolekcja kazań niedzielnych i świątecznych autorstwa Jana Bytnera²⁵. Brak niestety podobnych informacji na temat pozostałych zbiorów.

O tym, że postylle były dużym obciążeniem dla ówczesnych warsztatów, może świadczyć przekazywanie do sprzedaży nie całości dzieła, ale jego pierwszych, gotowych już części. Postąpili tak Siebeneicher z pierwszymi dwiema częściami *Postylli większej* Wujka i Wirzbięta z *Postyllą* Grzegorza z Żarnowca. W obu przypadkach decyzyja o wcześniejszym wypuszczeniu postylli na rynek została uzasadniona prośbami niecierpliwych czytelników:

Aczem był umyślił, Czytelniku Miły, zupełną *Postyllę* i wszystkie jej części wydrukować i wydać pospołu, ale widząc, iż ta pierwsza i wtóra część *Postylle* (...) większa jest, niżlim się spodziewał, przetoż za radą wiele zacnych a uczonych ludzi, którzy wiedzą, jako tej *Postylle* od dawnych czasów z wielką chęcią wiele ich czekają i pytają, zdało mi się już dalej nie odwłaczać, a te dwie części już gotowe co rychlej na świat wydać²⁶.

Toć było przedsięwzięcie moje, Czytelniku Miły, zaraz zupełną *Postyllę* tę społem wydrukowawszy, za pomocą Bożą, do rąk ludzkich ku użytku

²⁴ *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, wyd. A. Benis, Kraków 1890, cz. 1, poz. 1343. Z poz. 1358 wynika, że w po śmierci Heleny Unglerowej w pozostawionym przez nią warsztacie znajdowały się również klocki, za których pomocą postylla ta została zilustrowana (*Figurae ad Postillam Vicelii*).

²⁵ Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Braci Czeskich (1507) 1557–1817 (1961), sygn. 1757: Kontrakt o druk *Postylli polskiej* między starszymi zborów wielkopolskich a Danielem Wetterusem [dostępne online w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej, dostęp 9.12.2013]. Zob. też J. Dworzaczkowa, *Geneza i losy Postylli na ewangelie Jana Bytnera*, „Biblioteka” 2005, nr 9 (18), s. 149–154 z odwołaniem do tego dokumentu.

²⁶ J. Wujek, *Postylla katolicka większa*, cz. 2, Kraków 1573 (druk M. Siebeneichera), k. Cccc.v.

pobożnemu wypuścić. Ale obaczywszy, że ta pierwsza część postylle, która w sobie kazania wszystkie zamyka zbawienne, człowiekowi każdemu krześcijańskiemu pod taki czas już może być pożyteczna, której się też zaczęli ludzie prośbami swymi domagali – przetoż dokonywając drugiej części, tęch pierwszą oto wprzód w imię Boże za słusznymi przyczynami wydał²⁷.

Biorąc pod uwagę sytuację wyznaniową i gorące spory religijne, mogło to być prawdą. Rozwiązanie takie pozwalało też jednak drukarzom szybciej odzyskać część zainwestowanych pieniędzy.

Godna uwagi jest niechęć Siebeneicherowskiej oficyny do wznowienia *Postylli katolickiej*, na której druk miała przywilej (prace nad drugim wydaniem rozpoczęto dopiero po dziesięciu latach, gdy przywilej ów miał już wygasnąć). Niemożność wznowienia dzieła chronionego przywilejem w innej drukarni stała się jednym z powodów napisania przez Wujka *Postylli mniejszej*, opublikowanej w Poznaniu u Jana Wolraba w 1579 roku. W liście dedykacyjnym skierowanym do biskupa poznańskiego Łukasza Kościeleckiego Wujek ujął to następująco: „Na koniec już ode dwu lat nie stało egzemplarzów, a drukarz dla swych przyczyn odkłada wtórą edycją, a ludzie się skarżą, że jej [*Postylli większej* – przyp. M.K.] nie mogą dostać”²⁸.

Z przywilejów na druk postylli – a mieli je w XVI wieku Wirzbięta, Siebeneicherowie, Wolrab, Piotrkowczyk i Januszowski – rzadko zresztą korzystano w ciągu dziesięciolecia więcej niż dwa razy. Rzadko też się zdarzało, by jedną prasę opuściło więcej niż jedno dzieło tego rodzaju. Wyjątkami byli Wirzbięta, który czterokrotnie tłoczył *Postyllę* Reja i wydrukował zbiór Grzegorza z Żarnowca, oraz Andrzej Piotrkowczyk starszy, który w postyllach się specjalizował: wytłoczył cztery edycje *Postylli mniejszej* Wujka, pięć edycji *Kazań na niedziele i święta* Skargi, a poza tym pierwsze wydanie *Kazań niedzielnych i świątecznych* Birkowskiego. Andrzej Piotrkowczyk młodszy kontynuował dzieło ojca.

²⁷ Grzegorz z Żarnowca, *Postylla*, Kraków 1557 (druk M. Wirzbięty), k. Aaa₄r.

²⁸ J. Wujek, *Postylla katolicka mniejsza*, cz. 1, Poznań 1579 (druk J. Wolraba), k.)C₂v.

Znaczna objętość nie była jedyną trudnością, z jaką przychodziło się zmierzyć drukarzom postylli. Jako dzieła piśmiennicze miały one ściśle określoną wieloelementową strukturę, która wymagała spójnego i konsekwentnego opracowania typograficznego, jeżeli miała być czytelna. W wieku XVI i pierwszej połowie XVII oprócz kazań nieodłącznym elementem postylli były również perykopy ewangeliczne na dany dzień albo „epistoły”, czyli czytania z listów apostoelskich. W drugiej połowie XVII wieku kazania poprzedzono najczęściej już tylko krótkim tematem. Co więcej, szesnastowieczna postylla polska to niemal bez wyjątku książka ilustrowana, a często również uczona, opatrzona obszernym aparatem pomocniczym w postaci przedmów do czytelnika, spisów treści, marginaliów, indeksów itp. Do tego wszystkiego trzeba dodać również inne elementy ramy wydawniczej: kartę tytułową, listy dedykacyjne, stemmata itp. Zaprojektowanie tak rozbudowanej publikacji było niełatwym zadaniem i wymagało warsztatu dobrze zaopatrzonego w pisma różnych krojów i stopni oraz w elementy zdobnicze.

Właśnie ta, w zasadniczym zrębie niezmienna, wieloelementowa struktura postylli jako książki skłania do pytań o typowy dla niej kształt edytorski, o konwencje, które mogłyby się przejawiać na przykład w kształcie typograficznym druków oraz w ramie wydawniczej utworów. W omawianym okresie polska książka drukowana była już na tyle dobrze ukształtowana, że dostrzeżenie takich konwencji i prześledzenie ich rozwoju na przykładzie postylli jest możliwe.

Modele opracowania typograficznego dawnej postylli

Wśród postylli, które ukazały się na ziemiach polskich w XVI i XVII stuleciu, można wyróżnić dwie zasadnicze grupy. Pierwsza obejmuje postylle uczone, przeznaczone dla duchowieństwa. Były to na ogół obszerne kilkutomowe dzieła opatrzone aparatem pomocniczym (np. postylle Wujka, Żarnowity, Birkowskiego, Kraińskiego). Do drugiej grupy należą postylle popularne, przeznaczone dla lu-

dzi świeckich i dla mniej wykształconych kapłanów, zwykle krótsze, pisane przystępnym językiem (np. dzieła Orszaka, Trepki, Reja, Dambrowskiego, *Postylla mniejsza* Wujka). Są też postylle niemieszczące się jednoznacznie w żadnej z tych grup, jak *Kazania na niedziele i święta* Piotra Skargi. Formę książki warunkują między innymi tekst i jego planowany odbiorca, więc podobna różnorodność treści powinna spowodować różnice w kształcie edytorskim – formacie, opracowaniu typograficznym etc. Tymczasem właściwie wszystkie staropolskie postylle nosiły znamiona edycji luksusowych, w związku z najczęściej dla nich wybieranym formatem folio i bogactwem stosowanego materiału zdobniczego²⁹.

W swojej rozprawie o kształcie typograficznym szesnastowiecznej książki polskiej Anna Kocot zwróciła uwagę na typograficzne podobieństwo pierwszych polskojęzycznych postylli protestanckich, a także wskazała na istnienie dwóch modeli opracowania, związanych z nazwiskami dwóch wybitnych postyllografów: Mikołaja Reja i Piotra Skargi³⁰. Analiza postylli nie tylko szesnasto-, ale także siedemnastowiecznych potwierdza słuszność tych spostrzeżeń. Warto jednak odejść od autorów i zwrócić baczniejszą uwagę na drukarzy, czyli Macieja Wirzbięty i Andrzeja Piotrkowczyka starszego, pytając o przyczyny zastosowania takiego, a nie innego układu typograficznego w postyllach Reja i Skargi. W poniższych rozważaniach szczególne miejsce przypadnie w udziale postyllom tłoczonym w Krakowie, jako najliczniejszym i najbardziej skonwencjonalizowanym;

²⁹ Z dwoma wyjątkami brak wśród polskich postylli opracowań wielotomowych w mniejszych formatach i na gorszym papierze, często spotykanych na terenach niemieckojęzycznych (por. zestawienia w J.M. Frymire, *Primacy...*, s. 546–555). W taki sposób wytłoczono tylko pierwsze tomiki postylli Stanisława Grodzickiego (*Concionnes quadripartitae* w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka i Mikołaja Loba w latach 1607–1609), ale była to książka łacińska, której edycję kontynuowano w następnych latach w Antwerpii. Por. też uwagi na temat typografii *Postylli* w A. Kocot, *Artyści „czarnej sztuki”. Typografia druków Floriana Unglera i Macieja Wirzbięty*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 287.

³⁰ *Ibidem*.

postylle tłoczone w pozostałych ośrodkach przywołane zostaną przede wszystkim w celach porównawczych.

Wzory niemieckie

W poszukiwaniu wzorców dla konwencji wydawniczych właściwych polskiej postylli pomocne są licznie dostępne w repozytoriach internetowych postylle wydawane na niemieckim obszarze językowym³¹. Na terenach niemieckojęzycznych kształt edytorski postylli, które – w związku z wielkością rynku i gwałtownością sporów wyznaniowych – były dużo liczniejsze niż na ziemiach polskich, okazuje się rozmaity: wydawano zarówno obszerne foliały z całością tekstu (te przeważały), jak i bardziej poręczne tomy *in quarto* lub *in octavo* z kolejnymi częściami dzieła; tomy te były ilustrowane lub nie; wyposażone w listy dedykacyjne i przedmowy ze wskazówkami dla czytelnika lub ich pozbawione; opatrzone arsenałem indeksów lub całkowicie wolne od podobnych narzędzi wyszukiwawczych. Ta sama postylla bywała wydawana zarówno w wersji luksusowej, czyli w dużym formacie z ilustracjami, jak i użytkowej, w mniejszym formacie, bez drzeworytów lub z ilustracjami odbijanymi z mniej doskonałych artystycznie klocków³². Postylle protestanckie były przy tym na ogół zdobniejsze od katolickich. Obecność i charakter aparatu pomocniczego zależały od charakteru samej postylli: na przykład, postylle popularne zwykle nie miały indeksów, a w uczonych bywa-

³¹ Wybierając niemieckojęzyczne postylle do analizy, kierowałam się szczegółowymi wykazami Frymire'a (*Primacy ...*, s. 546–555).

³² Zob. np. postyllę Johanna Spangenberg, która w roku 1571 ukazała się w Erfurcie w kilku tomach *in octavo*, a w roku 1582 w Norymberdze jako jeden tom *in folio* (por. J. Spangenberg, *Postilla, Das ist Außlegung der Episteln und Evangelien*, Nürnberg 1582 [dostępne online na stronach Bayerische Staatsbibliothek: http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10180301_00001.html, dostęp 30.12.2014]; J. Spangenberg, *Postilla vom Advent bis Ostern*, Erfurt 1571 [dostępne online na stronach Bayerische Staatsbibliothek: <http://daten.digitale-sammlungen.de/~db/0001/bsb00018983/images/index.html?seite=3&fip=193.174.98.30>, dostęp 30.12.2014]).

ło ich kilka, oprawianych często na początku dzieła. Rozmaitości tej – jak już wspomniano – brak postyllom polskim.

Z postylli niemieckojęzycznych najwięcej wydań miała *Hauspostille* Marcina Lutra, wydawana w różnych ośrodkach i w różnych konwencjach. Przeważają jednak ilustrowane tomy *in folio*³³. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVI wieku stosowano w nich bardzo charakterystyczną kompozycję graficzną i typograficzną³⁴: wyśrodkowane nagłówki składano większym stopniem pisma; perykopę, zilustrowaną prostokątnym drzeworytem na całą szerokość składu, łamano w układzie blokowym pismem nieco większym niż tekst następującego po niej kazania, również składanego w jednym łamie. Oczywiście w drukach w języku niemieckim niepodzielnie panowały wówczas kroje gotyckie. Drzeworyty stosowane w Lutrowych postyllach stanowiły komplety: każdej perykopie odpowiadała jedna ilustracja, a wszystkie utrzymane były w podobnym charakterze i miały jednakowe wymiary. Gdy drukarz nie miał odpowiednio dużych klocków, umieszczał mniejsze w ozdobnych ramach, by otrzymać ilustracje odpowiedniej wielkości (było to przypuszczalnie tańsze rozwiązanie)³⁵. Zestawiając wydania *Hauspostille* ze wspomnianego dwudziestolecia z pierwszymi polskimi postyllami, można się przekonać, że w latach pięćdziesiątych XVI wieku Augezdecki, Daubman, a także Wirzbięta wzorowali się właśnie na tych edycjach Lutrowego dzieła³⁶.

Konsekwencją w stosowaniu opisanego schematu w drukach protestanckich, zarówno niemieckojęzycznych, jak i polskich, skłania do

³³ *Ibidem*.

³⁴ Zob. np. M. Luter, *Hauspostil D. Martin Luthers*, Nürnberg 1549 (druk Johanna vom Berga i Ulricha Nuebera) [dostępne online na stronach Bayerische Staatsbibliothek: http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10144042_00009.html, dostęp 25.11.2014].

³⁵ Zob. np. G. Witzel, *Postilla Oder, Außlegung der H. Sontäglichen Episteln vnnnd Euangelien*, Mainz 1571, druk Franza Behema; na gruncie polskim rozwiązanie to zastosował Jan Wolrab w *Postylli mniejszej* Jakuba Wujka (Poznań 1579).

³⁶ Z wyjątkiem *Postylli* Orszaka.

wniosku, że taka forma dobrze współgrała z postyllą jako gatunkiem piśmiennictwa i że podobała się ówczesnym odbiorcom. Zastosowanie większej czcionki w perykopach podkreślało ich wagę jako słowa Bożego, komentowanego potem w drukowanym mniejszą czcionką kazaniu, będącym już słowem ludzkim. Drzeworyty, z jednej strony, wzmacniały przekaz, a z drugiej – czyniły książkę bardziej atrakcyjną wizualnie; były też nośnikiem treści antykatolickich³⁷. Oczywiście, adaptując do swoich potrzeb schemat opracowania graficznego i typograficznego postylli Lutrowych, drukarze polskich zbiorów dokonywali modyfikacji zgodnych z możliwościami swoich warsztatów albo z własnym gustem, tak więc poszczególne realizacje różnią się ozdobnością inicjałów, liczbą krojów i szczegółowymi rozwiązaniami dotyczącymi ich zastosowania. Na przykład, elementem odróżniającym skład Wirzbiętowy w *Postylli* Reja (w jej pierwszym, drugim i czwartym wydaniu) od postylli norymberskich i królewieckich były linijne ramki okalające tekst, powszechne w drukach polskich drugiej połowy XVI wieku, a już obowiązkowe w postyllach pierwszej połowy wieku XVII.

Polska postyllografia katolicka drugiej połowy XVI wieku niewiele ustępuje protestanckiej liczbą edycji, ale zróżnicowanie typografii dzieł katolickich jest dużo większe. Dobrze obrazują je edycje postylli Wujkowych, tłoczone w trzech różnych oficynach w rozmaitej szacie typograficznej. Losy *Postylli większej*, jako dzieła piśmienniczego i jako książki, zostały w pewnym sensie zdeterminowane przez postylle tłoczone przez Wirzbięte: Rejową i Grzegorza z Żarnowca. *Postylla większa* Wujka miała bowiem zastąpić w rękach czytelników dzieło Reja, ale ani świątobliwy autor, ani drukarz, Mateusz Siebeneicher, nie sprostali temu zadaniu. Po pierwsze, popularną postyllę Reja, której bezsprzecznym atutem była obrazowość i plastyczność języka, Wujek chciał zastąpić postyllą uczoną, niemal zupełnie po-

³⁷ W przedstawieniach ukazujących kuszenie Chrystusa diabeł często przybierał postać mnicha lub hierarchy kościelnego z rogami bądź kopytami i ogonem (por. M. Luter, *Hauspostil...*, k. q,r).

zbawioną podobnych walorów literackich; po drugie, Wujkowe dzieło było dużo obszerniejsze niż Rejowe i w związku z tym kosztowne; po trzecie wreszcie, drukarz nie chciał lub nie potrafił uczynić z niego książki równie atrakcyjnej wizualnie jak edycja Wirzbięty. Pierwsze wydanie *Postylli katolickiej* cechuje graficzny chaos – wykorzystano w niej chyba wszystkie możliwe drzeworyty biblijne z zasobu tłoczni, w rozmaitych konwencjach artystycznych i rozmiarach, nie siląc się na zachowanie konsekwencji podczas umieszczania ich w tekście.

Druga edycja *Postylli większej* ukazała się dopiero w roku 1584, w odpowiedzi na ogłoszony trzy lata wcześniej zbiór Żarnowity. Tym razem Siebencherowie stanęli jednak na wysokości zadania i do rąk czytelników trafiła książka piękna: przemyślana, zdobiona zakupionymi specjalnie na jej potrzeby późnorenesansowymi drzeworytami³⁸, starannie wytłoczona, a w kompozycji graficznej bliska postylom protestanckim, przede wszystkim *Postylli* Rejowej. Nie jest to dziwne, bo zastosowanie klocków drzeworytniczych o wymiarach podobnych do używanych przez Wirzbięte w połączeniu z blokowym układem tekstu i większą czcionką w perykopach, a mniejszą w kazaniach musiało dać podobny efekt.

Druga z Wujkowych postylli, *Postylla mniejsza*, ukazała się w roku 1579 w Poznaniu w oficynie Jana Wolraba. Jej popularny charakter znalazł odzwierciedlenie w pierwszej realizacji wydawniczej: ukazała się w dwóch tomach *in quarto* obficie ilustrowanych drzeworytami. Trzy lata później, w roku 1582, gdy Wolrab wytłoczył drugie wydanie, zrobił to już jednak w sposób zbliżony do polskich postylli protestanckich: *in folio*, z zastosowaniem kompletu drzeworytniczych klocków. Klocki te były wprawdzie niewielkie, ale zostały umieszczone w ozdobnych ramach, co pozwoliło uzyskać odpo-

³⁸ Sibeneicher sprowadził z Niemiec oryginalne klocki wykorzystane wcześniej w *Icones Novi Testamenti* (Frankfurt n. Menem 1571). Zob. E. Chojecka, *Deutsche Bibelserien in der Holzstocksammlung der Jagellonische Universität in Krakau*, Baden-Baden – Strasbourg 1961, s. 15–21; eadem, *Polska grafika renesansowa. Stan i postulaty badań*, s. 558; ponadto: A. Treiderowa, *Ze studiów nad ilustracją wydawnictw krakowskich w wieku XVII*, Wrocław 1969, s. 13–15.

wiednią wielkość całej kompozycji. Ta decyzja Wolraba wskazuje, że już wtedy postylla kojarzyła się polskiemu odbiorcy z publikacją luksusową i że takiej formy oczekiwano nawet od dzieł w założeniu popularnych i użytkowych³⁹. Zdaniem Frymire'a często wybierany dla postylli format folio zapewniał lepszą czytelność i miał się wiązać z przeznaczeniem do głośnej lektury tekstu z ambony. Trudno jednak zgodzić się z tą hipotezą, zważywszy, że postylle *in folio* składano tym samym stopniem pisma co książki *in quarto*, a nawet niektóre publikacje *in octavo*⁴⁰.

Na tym jednak nie koniec, *Postylla mniejsza* bowiem ukazała się także w kształcie typograficznym już nie tylko podobnym, ale do złudzenia przypominającym *Postyllę* Rejową. Jej trzecie wydanie wytłoczył w roku 1590 Andrzej Piotrkowczyk starszy, który na potrzeby tej właśnie edycji najprawdopodobniej wypożyczył od Wirzbięty klocki wykorzystane wcześniej w postyllach Reja i Grzegorza z Żarnowca. Ponieważ Piotrkowczyk, zgodnie zresztą ze swoim zwyczajem, zastosował też ramki linijne i oczywiście drukował szwabachą, korzystając przy tym z podobnego zestawu inicjałów co Wirzbięta, stronę postylli Wujkowej w wydaniu z 1590 roku można w pierwszej chwili pomylić z dziełem Reja (ilustracja 1). Niestety, brak informacji, czy podobieństwo to w ogóle wzbudziło reakcję czytelników, czy może wcale go nie zauważono. Od ostatniego wydania kazań pana z Nagłowic upłynęło bowiem lat niemal dwadzieścia. Być może łatwiej dało się spostrzec, że te same drzeworyty pojawiły się w dziele

³⁹ Szczegółowe omówienie klocków zdobących poznańskie wydania *Postylli mniejszej* Wujka podaje Alina Chyczewska, *Zasób drzeworytów ilustracyjnych i herbowych w XVI-wiecznych oficynach poznańskich*, [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*, Wrocław 1961, s. 355–358, 378–382.

⁴⁰ Por. J. Frymire, *Primacy...*, s. 202–203. Wysokość 20 wierszy szwabachy wykorzystywanej w drukach wymienionych formatów w ostatniej ćwierci XVI wieku wynosiła ok. 90 mm. Na przykład, wszystkie postylle tłoczone przez Piotrkowczyków zostały złożone szwabachą 89 mm na 20 wierszy tekstu.

Grzegorza z Żarnowca, a już na pewno musiał to zauważyć Wujek, który doskonale znał dzieła Reja i Żarnowity⁴¹.

Drugie Piotrkowczykowskie wydanie *Postylli katolickiej mniejszej* z roku 1596 zostało pod względem kompozycji graficznej znacząco zmienione. Sporządzono je z użyciem klocków wykorzystanych przez Siebeneicherów w drugim wydaniu *Postylli większej*, zmodyfikowano też układ typograficzny: perykopę nadal drukowano jednołamowo i większą czcionką, ale tekst kazań złożono nie w jednym, ale dwóch łamach. Niemal „fotograficzną” kopię tego wydania była edycja z roku 1605, natomiast w ostatnim siedemnastowiecznym wydaniu Wujkowego dzieła w roku 1617 Piotrkowczyk zrezygnował w ogóle z rycin, a cały tekst zmieścił w jednym tomie *in quarto*.

Nowe rozwiązania – nowe konwencje

Nowy wzorec opracowania typograficznego typowy dla większości siedemnastowiecznych postylli katolickich, zwłaszcza tych tłoczonych w Krakowie, został po raz pierwszy wykorzystany przez Andrzeja Piotrkowczyka starszego w 1595 roku w *Kazaniach na niedziele i święta* Piotra Skargi. Za dwie najważniejsze cechy tego wzorca trzeba uznać brak ilustracji i dwukolumnowy układ tekstu kazania (ilustracja 2). Perykopy składane były blokowo, czcionką większą niż kazania, nagłówki poszczególnych kazań i ich części zajmowały pełną szerokość składu, a całość umieszczona była w tak lubianych przez krakowskich drukarzy ramkach⁴². Trudno powiedzieć, w ja-

⁴¹ W Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie znajduje się egzemplarz dzieł Żarnowity z notatkami Wujka (sygn. 1242 III). Por. M. Kuran, *Retoryka jako narzędzie perswazji w postyllografii polskiej XVI wieku*, Łódź 2007, s. 266.

⁴² Nie sposób obecnie jednoznacznie stwierdzić, czy w swoich poszukiwaniach formalnych Piotrkowczyk wzorował się na konkretnych drukach zagranicznych, podobne rozplanowanie treści spotykamy jednak w postyllach tłoczonych na ziemiach niemieckich – przede wszystkim katolickich (np. G. Witzel, *Postilla, hoc est enarratio super Evangelia et Epistolas de Tempore et de Sanctis per totum annum*, Coloniae 1557, druk Ex Officina Haeredii Ioannes Quentel, oraz niemieckojęzyczna wersja tego dzieła pod tytułem *Postilla Oder, Außlegung der H. Sontäglichen Episteln*

kim stopniu na kształcie typograficznym *Kazań...* zaważyła osoba ich autora, wypada jednak zaznaczyć, że w żadnym dziele Skargi wydanym za jego życia nie ma ilustracji⁴³.

W XVII wieku opisany powyżej kształt typograficzny cieszył się wśród drukarzy polskich postylli popularnością podobną Wirzbiętowej adaptacji układu niemieckich postylli w poprzednim stuleciu. Sam Piotrkowczyk starszy zastosował ten kształt we wszystkich drukowanych w jego oficynie tomach kaznodziejskich Skargi, a także w *Kazaniach na niedziele i święta doroczne* Fabiana Birkowskiego⁴⁴. Podobnie postępował Andrzej Piotrkowczyk młodszy, a potem jego dziedzice, wydając w drugiej połowie XVII wieku zbiory kaznodziejskie Franciszka Rychłowskiego. Od Piotrkowczyków wzór ten przejęli Schedlowie, stosując go w kolekcjach *de tempore* i *de sanctis* Szymona Starowolskiego, a także w *Kazaniach dwojakich* Franciszka Rychłowskiego z 1672 roku. W zbiorach Starowolskiego uwagę zwraca identyczny jak w Skargowskich *Kazaniach* sposób wykorzystania ozdobnych winiet, takich samych – albo wręcz tych samych – jak w drukach Piotrkowczyków.

Opisany wzorzec cieszył się popularnością również w środowisku różnowierczym. W układzie dwułamowym, tyle że z ilustracjami, wydrukowano w 1655 roku w Lesznie *Postyllę* Jana Bytnera. O tej ostatniej wiemy zresztą na pewno, że wzorowana była na drukach Piotrkowczykowskich. Świadczy o tym szczęśliwie zachowana umowa między drukarzem Danielem Vetterem a starszymi Jednoty Braci Czeskich. W sygnowanym 13 maja 1653 roku kontrakcie znalazł się zapis, że „brat Wetterus podjął się wydrukować *Postyllę polską* wyrobioną od ks. Jana Bytnera i wystawić ją tym kształtem jako

vnnnd Euangelien, Mainz 1571, druk Franza Behema) – a więc był to schemat wcześniej znany i wykorzystywany.

⁴³ Pierwszą postyllą bez ilustracji, ale tłoczoną w układzie jednokolumnowym było wileńskie wydanie *Postylli* Mikołaja Reja z 1594 r.

⁴⁴ Za wzbogacony o ilustracje wariant tego schematu można uznać wydanie *Postylli mniejszej* Wujka z roku 1596. Postylla Witzela w przywołanym powyżej wydaniu niemieckojęzycznym również była ilustrowana.

*Postylla Skarżyna*⁴⁵. Kto ów „kształt” zaproponował – drukarz czy zleceniodawcy – nie wiemy, istotne jest to, że bracia czescy chcieli mieć postyllę wydaną tak jak kazania Skargi. Na ogół jednak postylle różnowiercze drukowane były w układzie blokowym, a od wileńskich wydań postylli Reja i Grzegorza z Żarnowca w latach 1594 i 1597 coraz częściej nie było w nich ilustracji.

Ostatnie lata XVI wieku przyniosły też spore zmiany w topografii drukarstwa różnowierczego – od tej pory postylle protestanckie tłoczono już nie w Krakowie i Królewcu, ale w Wilnie, Toruniu i pomniejszych ośrodkach, takich jak Łaszczów czy Leszno. Spośród protestanckich postylli siedemnastowiecznych zaskakującą jak na prowincjonalne druki elegancją typograficzną wyróżnia się tłoczona w Rakowie w latach 1611–1617 postylla Krzysztofa Kraińskiego.

Druga połowa XVII stulecia to czas estetycznych przemian druków tłoczonych w Rzeczypospolitej. Jedną z najważniejszych zmian było stopniowe upowszechnianie się krojów antykwowych również w książkach w języku polskim. Duży udział antykwy i kursywy, którą składane były perykopy, cechuje wydany w 1657 roku w Toruniu przekład postylli Abrahama Sculteta, choć w tekście głównym kazań nadal królowała szwabacha. W ostatnim dwudziestoleciu XVII wieku jezuickie drukarnie w Poznaniu czy Lublinie albo u pijarów w Warszawie tłoczyły postylle składane w całości antykwą w układzie blokowym i bez ramek, a więc w sposób bliski temu, do którego przywykł dzisiejszy czytelnik książki drukowanej. Wytłoczono tak między innymi kazania Tomasza Młodzianowskiego w Poznaniu (1681), Pawła Kaczyńskiego w Kaliszu (1684) czy Jana Krosnowskiego w Lublinie (1689). Na tym tle zadziwiający jest konserwatyzm postylli krakowskich, które jeszcze w ostatnich latach XVII wieku składane były szwabachą w dwóch łamach otoczonych ramką – tak w 1698 roku Schedlowie wydali *Kazania* Bazylego Rychlewicza. Ponieważ o typografii siedemnastowiecznej książki wiemy wciąż stosunkowo niewiele, trudno jednoznacznie powiedzieć,

⁴⁵ Zob. przyp. 26.

czy podobny tradycjonalizm cechował ówczesne druki krakowskie w ogóle, czy może tylko wybrane ich grupy⁴⁶. Warto jednak zauważyć, że opracowanie typograficzne tytulatury, dedykacji i przedmów tych późnych krakowskich postylli bywało niespójne z całością książki (na przykład we wspomnianej edycji Rychlewicza), być może właśnie dlatego, że ciążyło już ku nowym konwencjom.

Karta tytułowa dawnej postylli

W pierwszych polskich postyllach zapożyczenia z druków niemieckich widoczne są nie tylko w układzie typograficznym tekstu, ale również w kompozycji kart tytułowych. Wirzbięta w tłoczonych przez siebie postyllach Reja i Żarnowity umieścił na kartach tytułowych winietę ramkową pod względem przedstawieniowym bardzo zbliżoną do tej, którą stosowano w norymberskich wydaniach *Hauspostille* (ilustracja 3). Z kolei ogłoszony w roku 1574 w Królewcu polski przekład tego zbioru pióra Hieronima Maleckiego otrzymał kartę tytułową wykorzystującą charakterystyczną dla innych edycji Lutrowych postylli rycinę przedstawiającą klęczących pod krzyżem wirtemberskiego reformatora i Fryderyka III Wettyna, księcia saskiego, który zainspirował napisanie postylli i sfinansował druk (ilustracja 4). Również w przypadku postylli katolickich ikonografia na kartach tytułowych mogła wskazywać na „przynależność wyznaniową” książki. Tak było w przypadku edycji *Postylli większej* Wujka, której karty tytułowe zdobiły masywne drzeworytowe ramy zawierające, między innymi, wyobrażenia katolickich biskupów w mitrach bądź wizerunek Boga Ojca w nakryciu głowy podobnym do papieskiej tiary⁴⁷. Paradoksalnie, rama z pierwszego wydania

⁴⁶ Zob. K. Socha, *Ewolucja dawnej typografii w „Żywotach świętych” – podejście funkcjonalne*, [w:] *Nad spuścizną Piotra Skargi*, red. J.S. Gruchała, Kraków 2012, s. 46–186, zob. przede wszystkim s. 137–153.

⁴⁷ Rama wykorzystana na karcie tytułowej edycji z 1583 r. powróciła m.in. w maryjnym *Wieńcu* Szymona Starowolskiego wytłoczonym przez Franciszka Cezarego w 1549 r.

Wujkowej *Postylli* większej wzorowana była na ramie Virgila Solisa używanej we Frankfurcie przez Sigismunda Feyerabenda na kartach tytułowych Lutrowego przekładu Biblii⁴⁸. Kopia ramy nie powstała z myślą o Wujkowej postylli, datowana jest na rok 1564 i wtedy właśnie została wykorzystana w trzecim wydaniu *Kroniki* Marcina Bielskiego. Wyznaniowo nacechowana ikonografia nie była jednak regulą, bo wileńskie wydania postylli Reja i Żarnowity otrzymały karty tytułowe z nic niemówiącymi winietami portalowymi, a Januszowski w postylli Białobrzeskiego użył po prostu ozdobnej ramy złożonej z drobnych ornamentów typograficznych.

Ciekawy jest przypadek pierwszego wydania słynnej *Dambrowski*, wytłoczonego w 1620 roku w Toruniu. Ma ona kartę tytułową wzorowaną na kartach, którymi Andrzej Piotrkowczyk starszy poprzedził postyllę Skargi i Wujka. Charakterystycznym elementem jest tutaj ozdobna rama ułożona z osobnych drzeworytowych medalionów. Drzeworyty toruńskie są artystycznie mniej doskonałe niż klocki z zasobu Piotrkowczyka. Co jednak bardziej interesujące, znalazły się wśród nich przedstawienia sprzeczne z nauczaniem ewangelickim, a zgodne z doktryną katolicką, jak wizerunek Maryi w różanym wieńcu. Czasem przypuszcza się, że podobieństwo projektu graficznego do kart tytułowych dzieł katolickich i katolicka tematyka drzeworytów miały skłonić do sięgnięcia po tę pozycję także katolików⁴⁹. Kartę tytułową zbliżoną do *Postylli większej* Wujka z 1583 roku miała natomiast postylla Jana Bytnera.

⁴⁸ Zob. np. *Biblia, Das ist die gantze Heylige...*, Frankfurt a. Mein 1560 (druk S. Feyerabenda) [dostępne online na stronach Bayerische Staatsbibliothek: <http://daten.digital-e-sammlungen.de/~db/0008/bsb00084762/images/index.html?id=00084762&groesser=&fip=qrszysfsdrsdsaseayaxdsydwyzts&no=3&seite=5>, dostęp: 13.03.2016]. Kopie poszczególnych przedstawień wykonane są w lustrzanym odbiciu, zmienne zostało jedynie przedstawienie w dolnym medalionie. Por. *Hollstein's German Engravings, Etchings and Woodcuts, 1400-1700*, t. LXVI: *Virgil Solis, part 1*, comp. by D. Beaujean, ed. by G. Bartrum, Ouderkerk aan den IJssel 2006, nr 15, s. 140-141.

⁴⁹ Zob. I. Voisé-Mackiewicz, *Materiał graficzny pierwszego wydania „Postylli” Samuela Dambrowskiego z roku 1620*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja

W wieku XVII upowszechniły się karty tytułowe typograficzne, komponowane z liter, pojedynczych ozdób i linii. Od 1603 roku Andrzej Piotrkowczyk zaczął opatrywać takimi właśnie kartami pisma Piotra Skargi. Karty te, na których najważniejsze informacje identyfikujące dzieło umieszczone były w prostej ramie z podwójnych linii, podobne były do tej, którą Januszowski opatrzył Wujkowy przekład Biblii w 1599 roku. Wkrótce jednak ascetyczne kompozycje zaczęto urozmaicać coraz liczniejszymi ozdobnikami, a proste ramy z podwójnych linii zastąpiły obramienia składane z drobnych elementów typograficznych. Kroje gotyckie ustąpiły poza tym miejsca antykwie i kursywie (ilustracja 5). Taki wzorzec karty tytułowej z upodobaniem stosowali drukarze krakowscy – widoczny jest w tym zakresie konserwatyzm podobny jak w przypadku dwułamowego składu w ramkach. Znamienny jest tu przypadek *Kazań dwojakich* Franciszka Rychłowskiego, stanowiących drugą część jego postylli, a wydanych w 1672 roku u Schedlów z kartą tytułową wyraźnie odbiegającą od powszechnie przyjętego wzorca. Po przeszło dwudziestu latach Schedlowie musieli ciągle mieć w magazynie część nakładu, który postanowili sprzedać jako nową książkę, uciekając się do praktyki wydania tytułowego. W roku 1695 wydrukowali więc nową kartę tytułową, którą złożyli według dawnego schematu. Zapewne nie bez znaczenia były tutaj gusta czytelników, których potraktowano jednak z beczelną nieuczciwością – karta tytułowa z nową datą wydania została bowiem po prostu naklejona na starą (ilustracja 6).

Rama wydawnicza postylli jako narzędzie promocji

Drukarz, nadając tekstowi określoną formę, powielając go i rozprowadzając, był z jednej strony pośrednikiem w procesie komunikacji

Kopernika w Toruniu. *Nauki Humanistyczno-Społeczne*”, z. 11, *Nauka o książce II*, s. 15–16.

między autorem a czytelnikiem, a z drugiej – przedsiębiorcą, który czerpał zyski ze sprzedaży książek. Dzieje książki drukowanej są nierozdzielnie związane z prawami rynku. Już choćby samo pojawienie się strony tytułowej tłumaczy się prawami wolnorynkowej konkurencji: książka sporządzana nie w jednym egzemplarzu na zamówienie konkretnego czytelnika, ale w setkach kopii, z nadzieją (ale bez pewności) znalezienia nabywców i konkurująca z dziesiątkami podobnych tytułów, musiała się czymś wyróżniać, przyciągnąć uwagę potencjalnego czytelnika, by ten ją zauważył, zainteresował się nią, a potem ją kupił⁵⁰. Dlatego obok standardowych danych – jak tytuł, imię i nazwisko autora, drukarnia, miejsce i rok wydania – na kartach tytułowych staropolskich postylili umieszczano także informacje dodatkowe: chętnie informowano potencjalnych czytelników o tytułach urzędowych i naukowych autorów; wskazywano, że przy pisaniu korzystali z wiarygodnych źródeł; przy okazji wznowień właściwie bez wyjątku zaznaczano, że przed drukiem autor wprowadził do swojego dzieła zmiany na lepsze; niekiedy informowano również o przeznaczeniu dzieła i wskazywano jego adresata. Karta tytułowa staropolskiej postylili była metryką dzieła i jego summą, która swoją treścią i walorami estetycznymi miała zaciekawić potencjalnego nabywcę na tyle, by zajrzał do środka książki.

Ciekawym, na gruncie polskim zupełnie niewyzyskanym sposobem spojrzenia na ramę wydawniczą dawnej książki jest potraktowanie jej jako przestrzeni, w której autor i drukarz uzyskiwali ostatnią szansę wypowiedzenia się, zanim oddali gotowy tom do rąk odbiorcy. Składki z przedmowami, indeksami etc. drukowano bowiem zwykle na samym końcu, gdy całość tekstu głównego była już gotowa. Wiodące były wtedy zalety i słabości ukończonej publikacji – te pierwsze można więc było zachwalać, z drugich się wytłumaczyć. Dawni drukarze i pisarze nie wahali się wchodzić z czytelnikiem w bezpośredni dialog, przepraszać go za uchybienia, tłumaczyć się, przestrze-

⁵⁰ Zob. np. M.M. Smith, *The Title Page: Its Early Development 1460–1510*, London – New Castle 2000, s. 91–92; A. Pettegree, *The Book in the Renaissance*, s. 36–38.

gać. Rama wydawnicza była często przestrzenią bezpośredniego dialogu, nawiązywanego w sposób osobowy, a nie – jak to na ogół dzieje się dzisiaj – informacji udzielanej za pomocą form bezosobowych albo strony biernej. Praktyka drukowania niektórych elementów ramy na końcu pozwalała również na łatwe dokonywanie zmian albo zaopatrywanie jednego tekstu na przykład kilkoma różnymi zestawami dedykacji i przedmów w zależności od planowanego odbiorcy, jak w przypadku postylli przełożonej przez Grzegorza Orszaka⁵¹.

Wśród elementów ramy wymagających zaangażowania się drukarza więcej można wskazać rozwiązań wykorzystywanych do różnie, podyktowanych potrzebą chwili. Zdarzało się, na przykład, że do pozyskania życzliwości potencjalnego odbiorcy wykorzystywano listy kierowane do autora przez adresatów epistoł dedykacyjnych albo przez inne znane osobistości, którym przesłał on egzemplarz dzieła. Z oczywistych względów zamieszczano je dopiero we wznowieniach, jak choćby w drugim wydaniu *Postylli większej* Wujka, w której przedrukowane zostały listy Jakuba Uchańskiego i Stanisława Karnkowskiego do autora. W dość niecodzienny sposób, bo już w pierwszym wydaniu, wykorzystał takie epistoły Jan Januszowski w postylli Marcina Białobrzeskiego. Wytłoczona w roku 1581 *Postilla orthodoxa* to dzieło obszerne, erudycyjne, ale bardzo niejednolite i w codziennej praktyce kaznodziejskiej chyba stosunkowo mało przydatne, niewykluczone więc, że nie sprzedawała się dostatecznie szybko. Być może właśnie dlatego w niektórych zachowanych egzemplarzach po pierwszej składce z kartą tytułową i przedmową znajduje się niesygnowany i niepaginowany dodatkowy arkusz, który można nazwać ulotką reklamową⁵². Na jego stronach wytłoczono tekst czterech dokumentów: skierowane do plebanów zalecenie Sta-

⁵¹ Zob. J.T. Maciuszko, *Ewangelicka postyllografia polska...*, s. 35–37. Na temat dialogiczności zawartej w dawnych tekstach i typografii dawnych druków zob. D. McKenzie, *Speech – Manuscript – Print*, [w:] idem, *Making Meaning. „Printers of the Mind” and Other Essays*, Amherst 2002, s. 237–258.

⁵² Biblioteka Narodowa, sygn. XVI.F.126; Biblioteka Śląska w Katowicach, sygn. 235228 III.

niśława Karnkowskiego, żeby kupowali postyllę Białobrzeskiego, jeżeli nie zdążyli się zaopatrzyć w postyllę Wujkową; list biskupa Piotra Myszkowskiego do proboszczów w diecezji i dekanacie krakowskim zalecający im postyllę Białobrzeskiego, a także rozmaite księgi liturgiczne (z których większość, jeśli nie wszystkie, tłoczył Januszowski); list króla Stefana Batorego do Białobrzeskiego, w którym król dziękuje autorowi za otrzymany egzemplarz oraz mówi o zagrożeniach dla Kościoła katolickiego i potrzebie propagowania wiary; wreszcie list królowej Anny Jagiellonki, również z podziękowaniami za otrzymaną książkę, a ponadto z zapewnieniem o częstej i chętej lekturze oraz życzliwości⁵³. Arkusze ten został wytłoczony co najmniej półtora roku po zakończeniu druku książki – dedykacja autora dla króla Batorego datowana jest 11 sierpnia 1581 roku, a wszystkie pisma wydrukowane na dodatkowym arkuszu powstały po tej dacie, przy czym chronologicznie najpóźniejsze zalecenie Karnkowskiego nosi datę 27 listopada 1582 roku. Trudności ze sprzedażą kosztownego dzieła mogły też być przyczyną wystąpienia wariantów karty tytułowej i przedmów w wydanej przez Jana Koteniusza w Toruniu postylli Jana Kalcksteina⁵⁴.

Drukarzom postylli zdarzało się również tłumaczyć z dużej liczby błędów w tekście⁵⁵, uzasadniać rozwiązania ortograficzne⁵⁶ albo – o czym była już mowa – usprawiedliwiać się z wypuszczenia na rynek niepełnej publikacji czy przebijać karty tytułowe. Zadaniem impresorów było również odpowiednie eksponowanie określonych informacji, choćby aprobacji cenzorskich. Były one stałym elementem postylli drukowanych po Skardze, czyli mniej więcej od drugiego dziesięciolecia XVII wieku. Ich główną funkcją nie była, rzecz

⁵³ Por. A. Sitkowa, „*Na połów dusz ludzkich*”. *O literackiej ramie wydawniczej w edycjach „Kazań” Piotra Skargi (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 1998, s. 177–178.

⁵⁴ Zob. M. Frankowska, *Postylla toruńska z 1594 roku – zapomniany zabytek polszczyzny pomorskiej* (cz. I), „*Folia Toruniensia*” 2004, t. 4, s. 9–10.

⁵⁵ Jak na przykład Andrzej Piotrkowczyk starszy w pierwszej edycji *Kazań na niedziele i święta doroczne* F. Birkowskiego (Kraków 1620, k.)?(,r).

⁵⁶ Zob. np. T. Młodzianowski, *Kazania i homilie*, Poznań 1581, k. Ooo₁ – jezuitki typograf szczegółowo omawia zastosowane przez siebie reguły pisowni polskiej.

jasna, promocja, ale poświadczenie ortodoksji dzieła. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że przynajmniej niektóre zezwolenia mogły dopomagać w pozyskaniu życzliwości potencjalnych czytelników. Aprobacje znajdowały się nie tylko w drukach katolickich, ale także protestanckich, na przykład w postylli Gdacjusza, a oprócz konwencjonalnych formuł nierzadko zawierały przychylną ocenę lub wręcz pochwałę dzieła i wskazówki co do jego używania. Gdy cenzorem był znany i ceniony kaznodzieja – na przykład Jacek Liberiusz – jego aprobację można z powodzeniem uznać za rodzaj dodatkowego argumentu z autorytetu. Być może właśnie dlatego niektóre postylle noszą nie jedną albo w przypadku katolickich pisarzy zakonnych dwie aprobacje (od cenzora diecezjalnego i najwyższego zakonnego), ale trzy lub nawet cztery. Nie bez znaczenia jest, że zazwyczaj były one dobrze wyeksponowane, drukowano je bowiem na osobnej stronie tuż przed treścią dzieła⁵⁷.

W trosce o czytelnika – aparat pomocniczy dawnej postylli polskiej

Aparat pomocniczy książki⁵⁸, który dziś najczęściej przyjmuje postać przypisów, indeksów i wykazów bibliograficznych i który traktowany jest jak oczywisty składnik publikacji o erudycyjnym czy naukowym charakterze, w stuleciach XVI i XVII nie był powszechnie obowiązującym standardem. Jeżeli książka zawierała elementy pełniące funkcję współczesnego aparatu pomocniczego – takie jak

⁵⁷ Wiele aprobacji wydrukowano między innymi w postyllach Franciszka Rychłowskiego, Pawła Kaczyńskiego, Tomasza Młodzianowskiego i Bazylego Rychlewicza (zob. Aneks).

⁵⁸ Z rozmysłem pomijam w tym omówieniu stemmaty, wiersze ku czci autora i listy dedykacyjne oraz inne elementy ramy wydawniczej związane z konkretnymi osobami i okolicznościami, a nie z postyllą jako rodzajem książki drukowanej.

przedmowy ze wskazówkami do owocnej lektury, marginalia, spisy treści usprawniające orientację w dziele czy indeksy umożliwiające szybkie znalezienie poszukiwanych treści – było to jej niewątpliwym atutem i zwiększało jej atrakcyjność. Wymagało też dodatkowego nakładu pracy zarówno od autora, jak i od drukarza. W książkach o złożonej strukturze częstym elementem są stosunkowo łatwe do sporządzenia spisy treści i streszczenia rozdziałów, w różnej formie obecne również we wszystkich prawie dawnych postyllach; będące bardziej wyrafinowanym narzędziem wyszukiwawczym indeksy pojawiają się znacznie rzadziej.

W braku indeksów w większości polskich postylli protestanckich (wyjątki to opatrzone skorowidzem przekład *Postylli domowej* Lutra z 1574 roku i *Postylla* Kraińskiego) można by się doszukiwać śladów odmiennego spojrzenia wyznań reformowanych na jej funkcję. Protestantka postylla była przeznaczona przede wszystkim do czytania *in continuo*, służyła objaśnianiu słowa Bożego, a nie wyszukiwaniu argumentów wykorzystywanych potem we własnych tekstach. Obecność indeksów w niemieckich wydaniach nie tylko postylli Lutra, ale także popularnych kazań Antona Corvina, każe jednak podobne przypuszczenia odrzucić. Należałoby się też spodziewać, że obecność indeksu bądź jego brak zależały od naukowego lub popularnego charakteru tekstu. I rzeczywiście, wczesne postylle protestanckie czy *Postylla mniejsza* Wujka jako dzieła w zamierzeniu ich twórców popularne i niezbyt obszerne mogły się bez indeksu obejść. Nie ma go jednak również w niektórych wydaniach publikacji o charakterze uczonym: w pierwszym wydaniu *Postylli większej* Wujka, *Postilla orthodoxa* Białobrzeskiego czy *Postylli* Grzegorza z Żarnowca.

Sporządzenie indeksu rzeczowego (bo z takim najczęściej mamy do czynienia w polskich postyllach) do obszernego dzieła było zadaniem niełatwym. Możliwe było dopiero po wydrukowaniu wszystkich arkuszy i wymagało długotrwałej, mozolnej pracy⁵⁹, co wiązało

⁵⁹ Zob. A. Grafton, *The Culture of Correction in Renaissance Europe*, London 2011, s. 26–27. O roli indeksów ciekawie pisze również A. Blair, *Too Much to Know*.

się z dodatkowym opóźnieniem w wypuszczeniu na rynek książki będącej i tak już poważnym obciążeniem dla stosunkowo niedużych warsztatów drukarskich. Wolno więc przypuszczać, że w części dawnych postylli indeksów zabrakło z przyczyn zupełnie przyziemnych – braku czasu albo pieniędzy, albo jednego i drugiego.

W przypadku pierwszej edycji *Postylli większej* Wujka i *Postylli* Grzegorza z Żarnowca, którą do końca doprowadził Paweł Gilowski, jednym z powodów mogło być drukowanie i wypuszczanie dzieła do sprzedaży partiami (z drugiej jednak strony, wydawana w podobnym trybie pięcioczęściowa *Postylla* Krzysztofa Kraińskiego została opatrzona indeksem w ostatnim tomie). Brak szczegółowego indeksu w Skargowskich *Kazaniach* z 1609 roku i zastąpienie go ogólnym „sumaryjuszem” można wyjaśnić nieobecnością autora przy druku i niechęcią Piotrkowczyka do samodzielnej pracy nad indeksem do tekstu, który został w wielu miejscach zmieniony⁶⁰. Trudno natomiast wytłumaczyć brak skorowidza w *Postilla orthodoxa* Marcina Białobrzeskiego, bo wszystkie pozostałe elementy aparatu pomocniczego – między innymi rozbudowany system marginaliów i not – zdają się go zapowiadać. Drukarz doskonale poradził sobie z typograficznym porządkowaniem różnej funkcji głoś i odsyłaczy. Dodatkowo każda strona została podzielona na pięć części za pomocą liter A–E – było to rozwiązanie, które każe się spodziewać szczegółowego indeksu odsyłającego czytelnika do numeru strony, a następnie do oznaczonej literą sekcji. *Postilla orthodoxa* indeksu jednak nie otrzymała, a wprowadzony system oznaczeń mógł jedynie ułatwić gorliwym czytelnikom lokalizowanie cytatów podczas notowania.

O tym, że indeksowanie tekstu nie było rzeczą łatwą i że nie każdy potrafił to zrobić, świadczą „rejesty rzeczy przedniejszych” z wydawanych u Schedlów *Arki Testamentu* i *Świątynicy Pańskiej* Szymona

Managing Scholarly Information before the Modern Age, New Haven – London 2010, s. 117–152, zob. też s. 96–97.

⁶⁰ Por. M. Komorowska, *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 222–223.

Starowolskiego. Rejestry te nie są bowiem poprawnie sporządzonymi indeksami, ale alfabetycznymi wykazami marginaliów w dokładnie takim brzmieniu, w jakim znajdowały się one na marginesach dzieła – są więc właściwie bezużyteczne jako narzędzie wyszukiwawcze⁶¹. Oczywiście, streszczanie i indeksowanie treści było jedną z funkcji marginaliów, ale w poprawnie sporządzonym indeksie rzeczowym nie można ich było po prostu mechanicznie przepisać w porządku alfabetycznym – należało je uporządkować według zagadnień i przeredagować. Inne pozycje Starowolskiego, na przykład zawierający kazania na święta maryjne *Wieniec* wydany u Franciszka Cezarego, miały poprawne indeksy.

Za dzieła najstaranniej opracowane pod względem aparatu pomocniczego – a być może ramy wydawniczej w ogóle – trzeba uznać postylle Wujka i Skargi (oczywiście w tych wydaniach, w których indeksy otrzymały), Birkowskiego i Kraińskiego. Z późniejszych postylli siedemnastowiecznych „rejestr osobliwych rzeczy” otrzymały *Kazania dwojaki* Rychłowskiego, a indeks rzeczy i słów (*rerum et verborum*) oraz miejsc z Pisma Świętego (*locorum Sacrae Scripturae*) dołączono do *Kazań* jezuita Tomasza Młodzianowskiego. Rzecz ciekawa, polskie dzieło otrzymało łaciński indeks, za którego pomocą jego twórca chciał, z jednej strony, podnieść rangę publikacji, a z drugiej zapewnić dziełu pewną uniwersalność⁶².

Zakończenie

Dokonany powyżej przegląd kształtu edytorskiego dawnych postylli nie wyczerpuje zagadnienia. Można by nawet powiedzieć, że zatrzy-

⁶¹ Por. A. Grafton, *The Culture of Correction...*, s. 26–27.

⁶² Zob. T. Młodzianowski, *Kazania i homilije*, Poznań 1681, t. 1, k. Nnn₃r. Podobnie jak indeks w dziele Młodzianowskiego, tak łacińskie marginalia miały, zgodnie z wyrażoną w przedmowie intencją autora, zapewnić uniwersalność niewielkiemu dziełku Konstantego Szyrwida *Punkty kazań od Adwentu aż do Postu* (Wilno 1629, Drukarnia Akademicka).

manie się na Genette'owskim progu rodzi więcej pytań, niż daje odpowiedzi. Pokazuje jednak, że druk postylli wymagał konkretnych przygotowań i podjęcia określonych decyzji, warunkowanych z jednej strony przez samo dzieło i jego strukturę, a z drugiej przez okoliczności zewnętrzne: zwyczaj typograficzny, upodobania estetyczne i oczekiwania czytelników, możliwości i ograniczenia warsztatowe, sytuację na rynku.

Dawne postylle jako książki wpisywały się w estetykę epoki, ulegając przemianom w ramach istniejących nurtów, ale też je współtworząc. W trzeciej ćwierci XVI wieku prym wiodły postylle protestanckie, za sprawą których utrwalił się na ziemiach polskich model realizacji wydawniczej wzorowany na niemieckojęzycznych wydaniach *Postylli domowej* Marcina Lutera. Postyllę katolicką ostatniej ćwierci XVI wieku cechowała większa różnorodność typografii, w której na poziomie ogólnego projektu widoczne jest jednakciążenie ku modelowi typowemu dla postylli protestanckiej. Sugeruje to, że rozwiązania z niemieckich wydań *Hauspostille*, zaadaptowane przez drukarzy polskich postylli protestanckich, były wyjątkowo udane. Perypetie impresorów pozwalają też dostrzec, że drukarze postylli protestanckich, którzy planowali ich edycję, od razu czynili niezbędne przygotowania, na przykład nabywając stosowne komplety klocków drzeworytniczych, a drukarze pierwszych polskich postylli katolickich nierzadko podejmowali podobne działania dopiero przy okazji wznowień. Wiek XVII przyniósł zanik ilustracji i wprowadzenie układu dwułamowego, najpierw charakterystycznego dla postylli katolickiej, a potem stosowanego dość powszechnie bez względu na „konfesyjną przynależność” dzieła. Druga połowa XVII wieku to czas dominacji postylli katolickich, które tłoczone w Krakowie niemal bez wyjątku zachowywały konserwatywną kompozycję graficzną (pisma gotyckie i charakterystyczny dwułamowy układ w ramkach), a w innych ośrodkach uzyskiwały bardziej nowoczesny kształt.

Rama wydawnicza postylli w zakresie elementów ważnych z punktu widzenia korzystania z książki uzależniona była od charakteru dzieła: postylle popularne w najlepszym razie otrzymywały spis treści i marginalia, postylle uczone zaopatrywane bywały ponadto w wyka-

zy źródeł i szczegółowe indeksy ułatwiające orientację w obszernym dziele oraz efektywne wyzyskanie jego treści. Charakterystyczne jest to, że o ile postylla katolicka naśladowała protestancką pod względem kompozycji graficznej, o tyle postylla protestancka wzorowała się na katolickiej w zakresie aparatu pomocniczego. Warto też zauważyć, że z wyjątkiem dzieła Młodzianowskiego, wybijającego się wśród postylli drugiej połowy XVII wieku, wszystkie najstarsze opracowane zbiory ukazały się w okresie czterdziestu pięciu lat między 1584 a 1628 rokiem. Był to czas szczególny – doba kontrreformacji, walki o rząd dusz, boju o ludzkie zbawienie, który toczył się między innymi na kartach postylli. Nie powinno więc dziwić, że jego uczestnicy chcieli posługiwać się narzędziami możliwie skutecznymi⁶³.

W swojej pracy o ramie wydawniczej w edycjach kazań Piotra Skargi Anna Sitkowa wyraziła przekonanie, że badania „literackiej obudowy” druków pozwoliłyby na ich klasyfikację ze względu na nią właśnie jako książek „polemicznych, apologetycznych, historycznych, ascetycznych, naukowych, homiletycznych etc.”⁶⁴ Już choćby pobieżne spojrzenie na ramę wydawniczą staropolskich postylli pozwala jednak stwierdzić, że byłoby to zadanie karkołomne. O ile bowiem w zakresie typografii można łatwo wskazać dominujące konwencje bądź typy opracowania, o tyle rama wydawnicza omawianych publikacji – być może z wyjątkiem kompozycji kart tytułowych – podobnym próbom się wymyka. Do zwykłych elementów ramy wydawniczej dawnych książek wypada zaliczyć karty tytułowe, stemmata, listy dedykacyjne i zalecające, wiersze ku czci autora, przedmowy, wykazy źródeł, aprobacje cenzorskie, spisy treści, marginalia i indeksy. W staropolskich postyllach można spotkać wszystkie te elementy w różnych konfiguracjach, ale tylko w jednej – drugiej edycji *Postylli większej* Jakuba Wujka z 1584 roku – znalazły się one wszystkie. Nie można zatem mówić o stopniowym kształto-

⁶³ A. Sitkowa, „*Na połów dusz ludzkich*”, s. 156–158.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 175.

waniu się jednej bądź kilku konwencji w zakresie ramy wydawniczej polskiej postylli, zróżnicowanie jest bowiem zbyt duże.

Za istotne czynniki kształtowania się ramy wydawniczej dawnej postylli trzeba uznać funkcje użytkowe i promocyjne. Szły one zresztą z sobą w parze – im łatwiej korzystać z treści zawartej w książce, zwłaszcza tej obszernej, tym większe prawdopodobieństwo, że potencjalny nabywca się nią zainteresuje⁶⁵. Większość elementów okalających tekst główny miała do odegrania rolę przede wszystkim praktyczną: z punktu widzenia autora i czytelnika jako ułatwienie w posługiwaniu się książką, a z punktu widzenia drukarza jako narzędzie promocji. Być może w sposób szczególny dotyczy to właśnie książek takich jak postylle, które łączą elementy literackie z użytkowymi.

Na koniec wypada stwierdzić to, co najważniejsze: czarna sztuka stała ponad podziałami wyznaniowymi. Szybkie podchwytywanie i wykorzystywanie skutecznych rozwiązań, a także ich utrwalanie się czy przejmowanie materiału graficznego, który pojawiał się wcześniej w książkach przeciwnego obozu wyznaniowego, świadczy o tym, że książkę drukowaną traktowano przede wszystkim jak użyteczne narzędzie rozpowszechniania tekstów pisanych. Pokazuje też dobitnie, że dawni drukarze (a zapewne także ich klienci) byli świadomi oddziaływania typografii i ilustracji na odbiorcę, przy czym zwłaszcza w dobie najzacieklejszych sporów wyznaniowych mobilizowali wszystkie siły i zasoby, by nie pozostawać w tyle za konkurencją.

Równocześnie na obu analizowanych płaszczyznach – typografii i ramy wydawniczej – widoczne jest w przebadanych postyllach dążenie do upraszczania formy czasem skutkujące bezrefleksyjnym zastryganiem w konwencji. W obu przypadkach zwycięża użytkowość. Z dzieła dedykowanego królom i prymasom, potężnego narzędzia walki o zbawienie ludzkiej duszy, pod koniec XVII wieku postylla nierzadko stawała się książką służącą osobistej pobożności, często przypisywaną kobietom, pozostającym wówczas zwykle na obrzeżach

⁶⁵ Por. E.L. Eisenstein, *Rewolucja Gutenberga*, tłum. H. Hollender, Warszawa 2004, s. 77–78.

głównych nurtów życia politycznego i społecznego⁶⁶. Dzieje postylli polskiej jako książki drukowanej mają więc swoją wyraźną paralelę w dziejach dwóch głównych nurtów wyznaniowych ścierających się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów przełomu XVI i XVII stulecia.

Bibliografia

- Blair A., *Too Much to Know. Managing Scholarly Information before the Modern Age*, New Haven – London 2010, s. 117–152, zob. też s. 96–97.
- Chojcka E., *Deutsche Bibelserien in der Holzstocksammlung der Jagellonische Universität in Krakau*, Baden-Baden–Strasbourg 1961.
- Dworzackowa J., *Geneza i losy Postylli na ewangelie Jana Bytnera*, „Biblioteka” 2005, nr 9 (18), s. 149–154.
- Eisenstein E.L., *Rewolucja Gutenberga*, tłum. H. Hollender, Warszawa 2004, s. 77–78.
- Frankowska M., *Postylla toruńska z 1594 roku – zapomniany zabytek polszczyzny pomorskiej* (cz. I), „Folia Toruniensia” 2004, t. 4.
- Frymire J.M., *Primacy of the Postils*, Leiden 2009.
- Genette G., *Paratexts: thresholds of interpretation*, tłum. J.E. Lewin, Cambridge: Cambridge University Press, 1997 [edycja elektroniczna: Cambridge 2001].
- Gilmont J.-F., *Protestant Reformatons and Reading, [w:] A History of Reading in the West*, red. G. Cavallo, R. Chartier, Cambridge – Oxford 2003, s. 215–237.
- Grafton A., *The Culture of Correction in Renaissance Europe*, London 2011.
- Heck K., *Korespondencja Andrzeja Piotrkowczyka z Szymonowiczem*, „Pamiętniki Literackie” 1902.
- Kawecka-Gryczowa A., *Z dziejów polskiej książki w okresie renesansu. Studia i materiały*, Wrocław 1975, s. 305–309.
- Kocot A., *Artyści „czarnej sztuki”. Typografia druków Floriana Unglera i Macieja Wirzbięty*, Kraków 2015.
- Kolbuszewski K., *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921.
- Korespondencja ks. Jakuba Wujka z Wągrowca z lat 1569–1596*, oprac. J. Sygański, cz. 1–3, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, 1919.
- Komorowska M., *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków 2012.
- Kuran M., *Retoryka jako narzędzie perswazji w postyllografii polskiej XVI wieku*, Łódź 2007.
- Maciuszko J.T., *Ewangelicka postyllografia polska XVI–XVIII wieku. Charakterystyka – analiza porównawcza – recepcja*, Warszawa 1987.

⁶⁶ Na przykład postylle Rychłowskiego i Młodzianowskiego zadedykowane zostały możnym paniom, które sfinansowały druk.

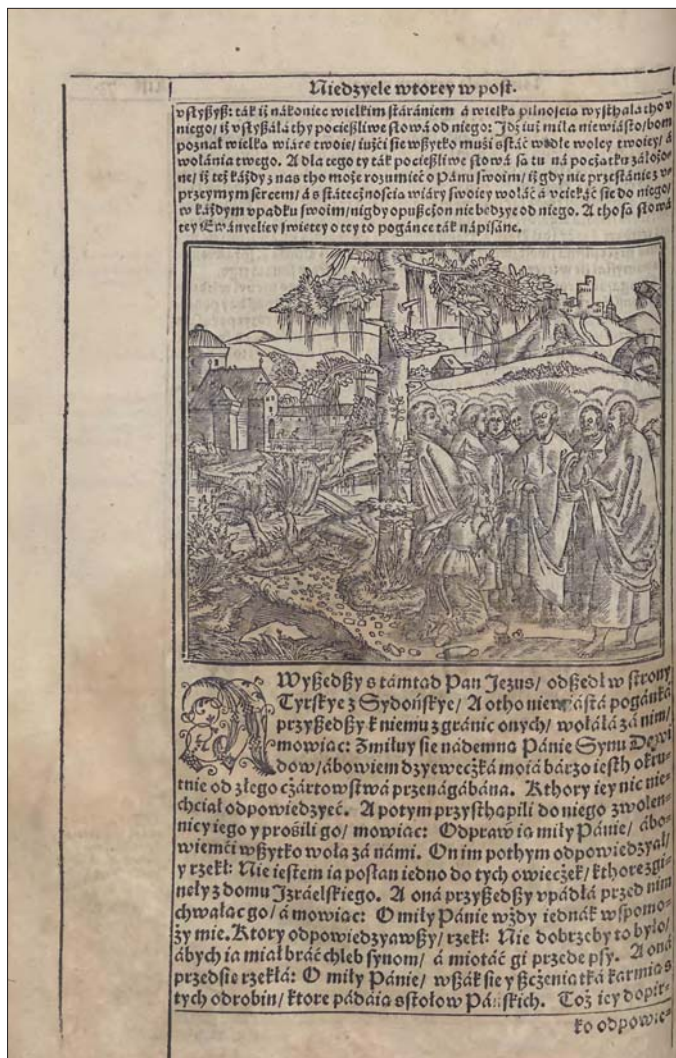
- Maciuszko J.T., „*Postilla polska ...*” – *problemy, fakty, zagadki*, „*Roczniki Teologiczne*”, 28 (1986), z. 1, s. 103–126.
- Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*, wyd. A. Benis, Kraków 1890.
- McKenzie D., *Speech – Manuscript – Print*, [w:] idem, *Making Meaning. „Printers of the Mind” and Other Essays*, Amherst 2002, s. 237–258.
- Migoń K., *Bibliologia – nauka o kulturze książki*, „*Nauka*” 2005, nr. 2, s. 49–57.
- Ocieczek R., *Rama utworu*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, wyd. 3, Wrocław 2002, s. 775–779.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2: Kaznodziejstwo w Polsce*, t. 1–2, Kraków 2001.
- Pettegree A., *The Book in the Renaissance*, New Heaven – London 2010.
- Ptaśnik J., *Monumenta Poloniae typographica*, Lwów 1922, s. 72–73 oraz nr 705–708, 733–735.
- Sitkowska A., „*Na połów dusz ludzkich*”. *O literackiej ramie wydawniczej w edycjach „Kazań” Piotra Skargi (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 1998.
- Smith M.M., *The Title Page: Its Early Development 1460–1510*, London–New Castle 2000.
- Socha K., *Ewolucja dawnej typografii w „Żywotach świętych” – podejście funkcjonalne*, [w:] *Nad spuścizną Piotra Skargi*, red. J.S. Gruchała, Kraków 2012, s. 48–186.
- Treiderowa A., *Deutsche Bibelserien in der Holzstocksammlung der Jagellonische Universität in Krakau*, Baden-Baden – Strasbourg 1961, s. 15–21.
- Voisé-Mačkiewicz I., *Materiał graficzny pierwszego wydania „Postylli” Samuela Dambrowskiego z roku 1620*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne*, z. 11: *Nauka o książce II*.
- Żbikowska-Migoń A., *O potrzebie badań nad kształtem edytorskim polskiej książki naukowej XVIII–XIX wieku z perspektywy funkcjonalności publikacji*, [w:] *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej – przeobrażenia bibliologii polskiej. Na marginesie trzydziestolecia Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu*, red. D. Degen, M. Fedorowicz, Toruń 2009, s. 165–186.

Postylle polskie ogłoszone drukiem w XVI i XVII wieku

Poniższy wykaz zestawia edycje polskich postylli, czyli zbiorów kazań na niedzielę i święta całego roku. W badaniach i w zestawieniu uwzględnione zostały zarówno edycje dokonane, jak i niepełne. Jeżeli poszczególne części ukazywały się w ciągu kilku lat, jako rok wydania podano datę publikacji pierwszej części. Wydania tytułowe i częściowe wznawienia nie zostały uwzględnione, informacje o nich podano w ostatniej kolumnie. Ze względu na szczupłość miejsca informacje podano w formie skrótowej; znaki zapytania wskazują, że określonych informacji nie udało się ustalić. Wykaz nie rości sobie pretensji do kompletności.

Rok	Autor	Skrócony tytuł	Drukarz	Wyznanie	Format	Ilustr.	Indeks	Krój gl.	Uwagi
1556	Orszak G.	<i>Postylla polska domowa</i>	Królewiec: Augędzęcki	P	2°	+	-	g	
1557	Seehofer A. (tłum. E. Trepka)	<i>Wtóra część postylli przedym z Arscjuszowej</i>	Królewiec: Daubmann	P	2°	+	-	g	
1557	Rej M.	<i>Świątych słów a spraw Pańskich...</i> (wyd. 1)	Kraków: Wirzbięta	P	2°	+	-	g	
1560	Rej M.	<i>Świątych słów a spraw Pańskich...</i> (wyd. 2)	Kraków: Wirzbięta	P	2°	+	-	g	
1561	Rej M.	<i>Świątych słów a spraw Pańskich...</i> (wyd. 3)	Kraków: Wirzbięta	P	2°	+	-	g	
1571	Rej M.	<i>Świątych słów a spraw Pańskich...</i> (wyd. 4)	Kraków: Wirzbięta	P	2°	+	-	g	
1573	Wujek J.	<i>Postylla więgsza (wyd. 1)</i>	Kraków: Siebeneicher	K	2°	+	-	g	zak. 1575
1574	Luter M.	<i>Postylla domowa</i>	Królewiec: Dziełbice Daubmanna	P	2°	+	+	g	
1579	Wujek J.	<i>Postylla mniejsza (wyd. 1)</i>	Poznań: Wolrab	K	4°	+	-	g	
1580 (ok.)	G. z Żarnowca, Gilowski P.	<i>Postylla albo wykłady...</i> (wyd. 1)	Kraków: Wirzbięta	P	2°	+	-	g	zak. ok. 1584
1581	Białobrzezski M.	<i>Postilla orthodoxa</i>	Kraków: Jan uszowski	K	2°	+	-	g	
1582	Wujek J.	<i>Postylla mniejsza (wyd. 2)</i>	Poznań: Wolrab	K	2°	+	-	g	
1584	Wujek J.	<i>Postylla więgsza (wyd. 2)</i>	Kraków: Siebeneicherowie	K	2°	+	+	g	
1590	Wujek J.	<i>Postylla mniejsza (wyd. 3)</i>	Kraków: Piotrowczyk	K	2°	+	-	g	
1594	Rej M.	<i>Postilla polska (wyd. 5)</i>	Wilno: Markowicz	P	2°	-	-	g	
1594	Kalkstein J.	<i>Postylla to jest wykłady...</i>	Toruń: Koteniusz	P	2°	+	-	g	
1595	Skarga P.	<i>Kazania na niedziele...</i> (wyd. 1)	Kraków: Piotrowczyk	K	2°	-	+	g	

1596	Wujek J.	<i>Posylla mniejsza (wyd. 4)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	+	-	g
1597	Skarga P.	<i>Kazania na niedziele... (wyd. 2)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	-	+	g
1597	G. z Żarnowca, Głowski P.	<i>Posylla albo wykłady ewangelij (wyd. 2)</i>	Wilno: ?	P	2 ^o	-	-	g zak. 1605
1602	Skarga P.	<i>Kazania na niedziele... (wyd. 3)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	-	+	g
1605	Wujek J.	<i>Posylla mniejsza (wyd. 5)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	+	-	g
1609	Skarga P.	<i>Kazania na niedziele... (wyd. 4)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	-	-	g
1611	Krański K.	<i>Posylla Kościoła Powszechnego</i>	Łaszczów-Raków	P	2 ^o	-	+	g zak. 1617
1617	Wujek J.	<i>Posylla mniejsza (wyd. 6)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	4 ^o	-	-	g
1618	Skarga P.	<i>Kazania na niedziele... (wyd. 5)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	-	-	g
1620	Dambrowski S.	<i>Posylla chrześcijańska</i>	Toruń; Ferber	P	2 ^o	+	-	g
1620	Birkowski F.	<i>Kazania niedzielne... (wyd. 1)</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	-	-	g
1623	Birkowski F.	<i>Kazania niedzielne... (wyd. 2)</i>	Kraków; Piotrkowczyk ml.	K	2 ^o	-	+	g
1628	Birkowski F.	<i>Kazania wtóre...</i>	Kraków; Piotrkowczyk ml.	K	2 ^o	-	+	g
1645	Starowski S.	<i>Świątnica...; Arka... (wyd. 1)</i>	Kraków; Schedel	K	2 ^o	-	+	g zak. 1649
1650	Gdajusz A.	<i>Posylla popularis</i>	Leszno; Vetter	P	2 ^o	-	-	g
1652	Schoenfließius A.	<i>Posylla chrześcijańska</i>	Wilno: ?	P	2 ^o	-	?	g
1655	Bytner J.	<i>Posylla albo kazania...</i>	Leszno; Vetter	P	2 ^o	+	-	g
1657	Scultetus A.	<i>Posylla kościelna</i>	Toruń; Karnall	P	2 ^o	-	-	g
1664	Rychlewski F.	<i>Kazania na niedziele; Kazania na święta</i>	Kraków; Piotrkowczyk	K	2 ^o	-	+	g zak. 1667*, wzni. Kazani na święta 1677
1668	Luter M.	<i>Posylla domowa</i>	?	P	2 ^o	?	?	? E.XXI.538, egz. niezni. 1695
1672	Rychlewski F.	<i>Kazania dwojakię na niedziele...</i>	Kraków; Schedel	K	2o	-	+	g zak. 1684
1675	Kaczyński P.	<i>Kazania na niedziele; Kazania na święta</i>	Kalisz; SJ	K	2 ^o	-	-	a
1681	Młodzianowski T.	<i>Kazania i homilie</i>	Poznań; SJ	K	2 ^o	-	+	a
1682	Starowski S.	<i>Arka...; Świątnica... (wyd. 2)</i>	Kraków; Schedlowie	K	2 ^o	-	+	g
1689	Krosnowski J.	<i>Pochodnia Słowa...; Chwała świętych...</i>	Lublin; SJ	K	2 ^o	-	-	a zak. 1691
1698	Rychlewicz B.	<i>Kazania... od adwentu...</i>	Kraków; Schedel	K	2 ^o	-	-	g niep.



Ilustracja 1. Przykład wykorzystania tej samej ilustracji drzeworytowej w postyllach Mikołaja Reja (Kraków 1571, druk M. Wirzbięty, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, F.XVI.4267 – z lewej) i Jakuba Wujka (Postylla mniejsza, Kraków 1590, druk A. Piotrkowczyka, Muzeum Narodowe w Krakowie, VIII–XVI.93, fot. Pracownia Fotograficzna MNK – z prawej)

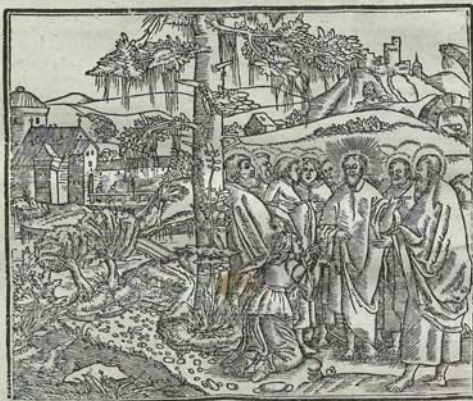
114.

Luce 6.

Kazanie Pitedziele

woláme. Odpuszczaćcie a odpuszcza wam: dajcie a daję wam. Te są dwie
szczęśliwe modlitwy: ktorymi każdy lata do Boga: jeśli ono co się zawarł: odpus-
zcza kto wysłepnemu: a daję darmo ubogiemu. Przez Pána naszego Jezu-
sa Chrystusa: który żywie y kroluje na wieki wie-
ków. Amen.

Miedziele Wstorey w post / **E**
wángelia o Chanánejskiej niewieście / 6 Wát-
theusa w 11. Kápitulum.



Matci 7.

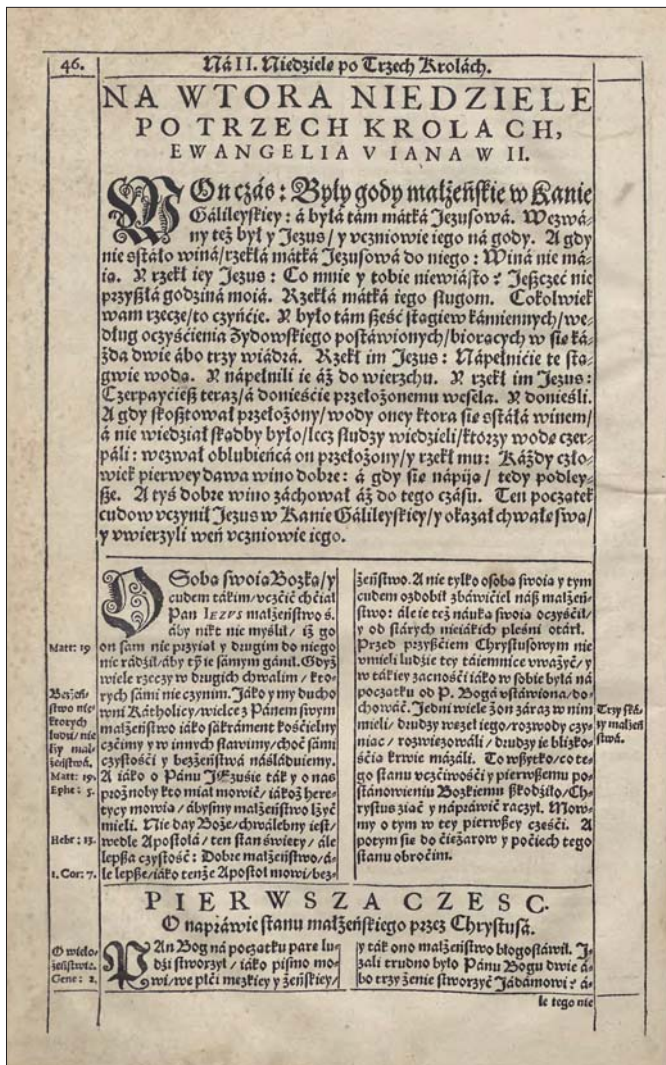


Mym czasie: Wyshedszy z onad
Jesuś zášedł w strony Tyru y Sydonu. A
oto niewiasta Chanánejska z gránic onych
wyshedszy wolała/mowiac mu: Smiluy sie
nademna Pániesynu Dawidow: cokaż mo-
iá ciężko jest ed czárta trapióna. Ktory nie
odpowiedzial iey y słowá. A przystápiwszy
wezmio wie tego/ prošili go mowiac. Opusc iá: iż wola za námi.
A on odpowiedziac rzekł: Nie jestem postan tédno do owiec/ktore
zginely z domu Izráelskiego. A oná przysłá y dala mu chwale /
rzekac: Pánie wspomóż mie. Ktory odpowiedziac rzekł: Nie
iqt dobrze

Matth: 10.

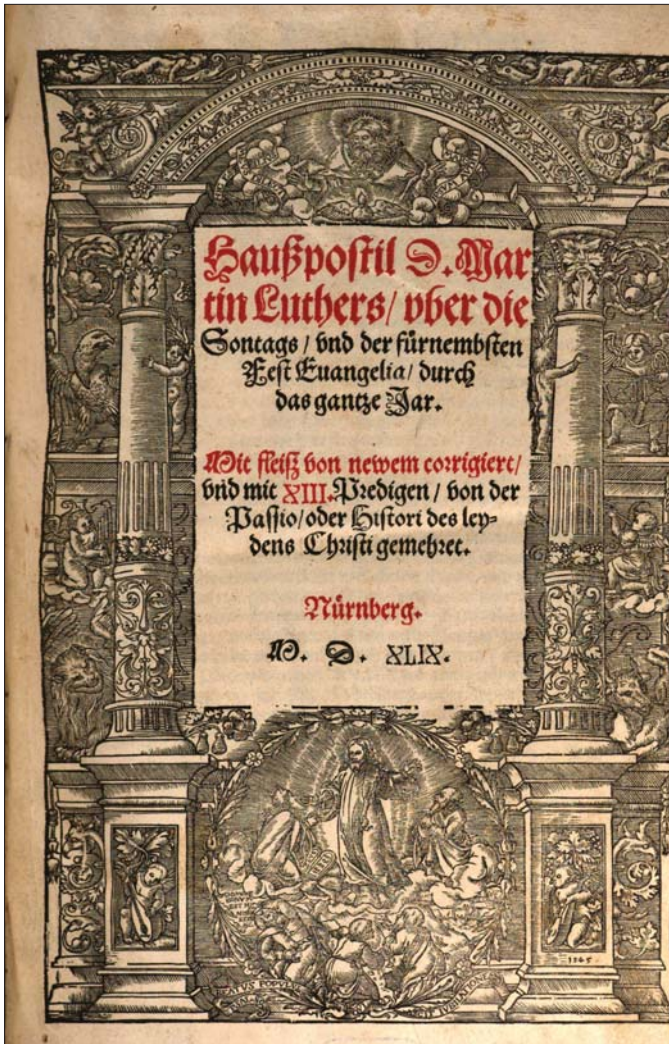
Luce 19.

Ioan: 10.



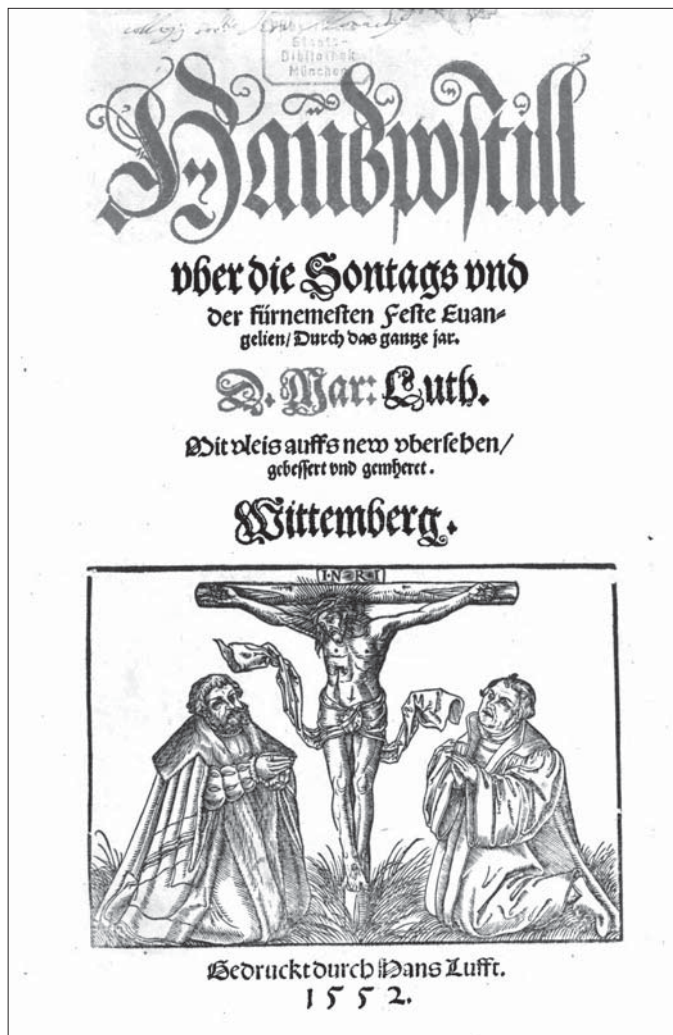
Ilustracja 2. Rozkładówka Kazañ na niedziela i święta Piotra Skargi (Kraków 1595, druk A. Piotrkowczyka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, XVI.F.4286)

Uá 11. Niedziela po Trzech Krolách.		47.	
<p>Augu: de Clair: ibi 17. ca: 32. 1. c. contr: Fauit: ibi 72. ca: 41. Hier: epi: ad Ocean:</p> <p>Czemuż czytamy iż y święci Pátry- archowie y Krolowie żon wiele mieli / Uá to tak kóścielni Doktorowie náu- czają. Jż ten Pan Bog Ktoż małżeń- stwo jednego z jedną wśláwił / mogli sami pewnym osobom y do cząści dla potrzeby rozmnożenia rozbádu ludz- kiego dozwólit jednemu mężowi żon wiele / iáko niektorym dozwolit. Pro- cz żadney swoiey rozłóży w tym nie futáli / iedno rozmnożenia potom- stwa w one po potopie wiet / gdy lu- dzi bárzo málo było. Já czyn też ten obyczay w one cząści między ludzmi był wrost iż tego zá grzech nie poczwałi- iáko święty Augustyn mówi. Do w on czás iuz ludzie krotko žyli y ták sie ry- chlo rozrodić nie mogli. Leż ten o- byczay iuz był dawno przed Chrystu- sem wślá / gdy ludzkie rozmnożenie w- yřetk świata nápełniło / cáł iż między pogánstwiem Żymány / przed Chry- stusem / iednożeństwo wáżnielo / y mie- dzy Żydami / mgyd sie iuz wielożeń- stwo nie náydowało. Ktoie práwie w- morzył Chrystus zakonem świątym swoim y słowem swoim / gdy ono pier- wsze w ráiu bożie posłanowienie od- nowił / mówiac do Phárużow / iż od poczátku to było / iż iednego y iedne Bog stworzył y beda dwoie w cieie ie- dnym / (nie eroie ani czworo.) Po tym Chrystusowym práwie / áni pogánin ná świecie żaden / od wielo- żeństwa nymowion być żadnym przy- kładem starych wietow nie może. Je- stá co takiego storo po potopie / ábo w starym żakonie było : w nowym wcho- way Boże iuz Chrystus zákazal y za- den cłowiek áni Papież áni wřetk Pó- ściól dozwolit tego nie może. Żwla-</p>	<p>le tego nie wczymil: dając znać iż takie ludzi rozumnych małżeństwo być ma- ieden z jedną. A pzyroz Żon Bog do- łóżył: Beda / práwi / dwoie w cieie ie- dnym / nie eroie ani czworo. Co nie bez przyczyny Pan Bog wczymil:bo tá- kie małżeństwo iednego z jedną / bárzo jest nádurze / ludzkie przysiojne / y w nim lepsie jest y tácniejsie dżiatel wy- chowánie / wieszty domowy pokoy / y żad lepřy / wieszty ná niepewność / iá- wość lekárstwo. Gdyż te pzedmiesz- sa kónice stanu tego / otrom czwartego z strony Sakrámentu Ktoey jest nowe- mu zakonowi rolnasny.</p> <p>Czemuż czytamy iż y święci Pátry- archowie y Krolowie żon wiele mieli / Uá to tak kóścielni Doktorowie náu- czają. Jż ten Pan Bog Ktoż małżeń- stwo jednego z jedną wśláwił / mogli sami pewnym osobom y do cząści dla potrzeby rozmnożenia rozbádu ludz- kiego dozwólit jednemu mężowi żon wiele / iáko niektorym dozwolit. Pro- cz żadney swoiey rozłóży w tym nie futáli / iedno rozmnożenia potom- stwa w one po potopie wiet / gdy lu- dzi bárzo málo było. Já czyn też ten obyczay w one cząści między ludzmi był wrost iż tego zá grzech nie poczwałi- iáko święty Augustyn mówi. Do w on czás iuz ludzie krotko žyli y ták sie ry- chlo rozrodić nie mogli. Leż ten o- byczay iuz był dawno przed Chrystu- sem wślá / gdy ludzkie rozmnożenie w- yřetk świata nápełniło / cáł iż między pogánstwiem Żymány / przed Chry- stusem / iednożeństwo wáżnielo / y mie- dzy Żydami / mgyd sie iuz wielożeń- stwo nie náydowało. Ktoie práwie w- morzył Chrystus zakonem świątym swoim y słowem swoim / gdy ono pier- wsze w ráiu bożie posłanowienie od- nowił / mówiac do Phárużow / iż od poczátku to było / iż iednego y iedne Bog stworzył y beda dwoie w cieie ie- dnym / (nie eroie ani czworo.) Po tym Chrystusowym práwie / áni pogánin ná świecie żaden / od wielo- żeństwa nymowion być żadnym przy- kładem starych wietow nie może. Je- stá co takiego storo po potopie / ábo w starym żakonie było : w nowym wcho- way Boże iuz Chrystus zákazal y za- den cłowiek áni Papież áni wřetk Pó- ściól dozwolit tego nie może. Żwla-</p>	<p>szcza goy Sakráment małżeństwa w nowym żakonie zákapil / w Ktoym sie znácy iż Chrystus iedną ma żonę / e- oblubienicy swoie ma / to jest kóściól swoy święty. A pzedtę nieścisly Lu- ter smat y ro Doże y Chrystusowe prá- wo pzelomć / á ludziom do wielu żon náut / swoia pietelna wolność otwo- rzyć / Ktoey sie Lutowchryścieny ieli- iáko sami o nich Ministrowie pisá. W czym náslábuia spóřney sekcy Máchoñezáńskzey / Ktoia ná żadnie práwo áni ná pzyrozbżone / áni ná zwy- czay wřetkiego świata nie pářzác / bydlecy tey nie rozumney spóřności dopuszcza. A pókázanie ná midy Pan Bog iáko im to do rozmnożenia ludz- kiego plemienia wáđit. Do gdy sie z wielá żon iednemu bąřy slo srow w- robit / wřetk iednego miejsca pozby- cháia. A nie mieliby ludzi / by nie Ch- rzesćjáńskie iednożeństwo / z Ktoego sie nápełniá / nie tylo wownými / ro- zboiem / ále y nawyřsieni wrzędami / do Ktoych Krew Chrzesćjáńská ob Chrystusa odpáda / y pzeláca / rodit pzyřuczáia / y wabia. Wielożeństwo pzyřek ob czym wřetkum trzem Pó- com małżeństwa. Do y rozmnożenie ludzkie / iáko to ná Turkách znáć sćia- ka / y lekárstwo ná niepewność / iá- wość z strony żon krotci / y miásto po- moc domowey / nierząd y swary y nie- potóie przynósi. Dyly y rozmowy w żakonie starym / y ty zgotá Chrystusowe práwo zepřo- wálo. Wymawia Pan ! E z 12 Mowy żeká / iż swoim rozmowom dozwólal / dla wárdości sercá ich. Leż / práwi / ná poczátku tego nie bylo / iednego z iednéa Bog posłáwił / á co on záczyl / cłowiek roścáżyć nie może. y řetk / Kto bykolwiek opuścil žone swoie / y na poial / cudzołóstwá sie dopuszczá / y žoná iestli opuścil / mezá / á podřie žáms ne / cudzołóży / y w Lukářá : Káždy co opuścil žone swoie á drugá poymie / cudzołóży / y ten co opuścizona od me- zá weźmie / cudzołóży. Z tego státure Páńřkiego / nie ro- záczony iest wezet małżeństwa / chybá śmierć / iáko Apóřtol mówi. Odsie sie porzabnie zá pzyřwoletem ob- strony bez pzyřekoby / raz małżeństwo stánie y stoncz / mgyd sie od żadnego cłowieká áni Papieżá (bo iest bożie práwo) ro-</p>	<p>Lucer: In propořiti- onibus de bigonia piscop. & in ex- plica: Ge- nelis. Clausul- cus 2. p. 2. exam.</p> <p>O romo- dódy.</p> <p>Mar: 10.</p> <p>Luc: 16.</p> <p>Rom: 7.</p>

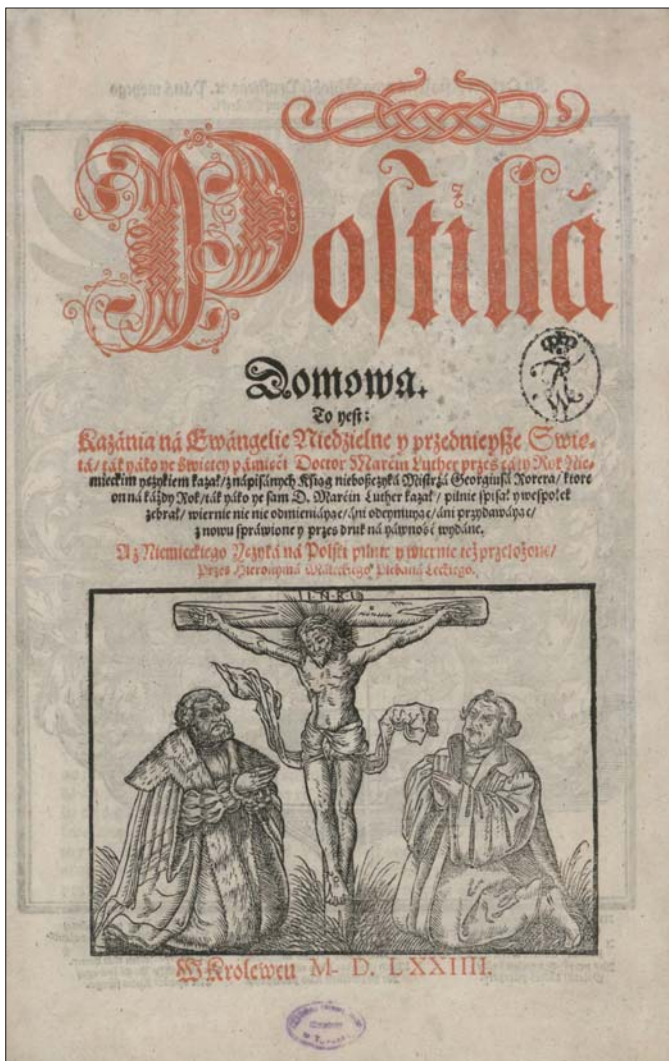


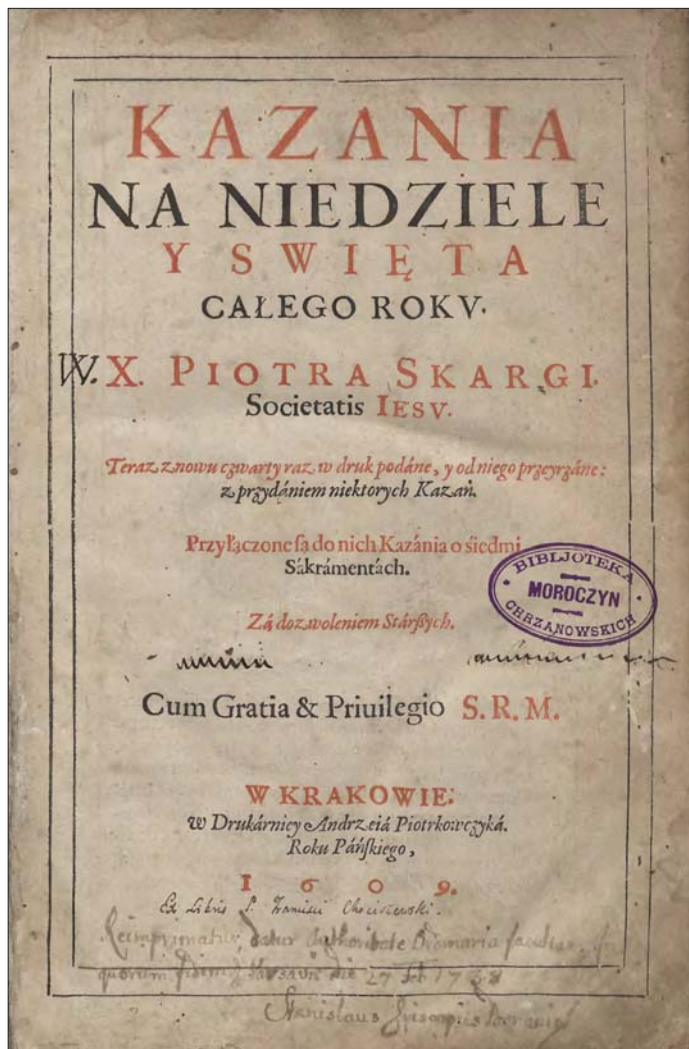
Ilustracja 3. Karty tytułowe jednego z norymberskich wydań *Hauspostil* Marcina Lutra (Nürnberg 1549, Bayerische Staatsbibliothek München, sign. 889210 2 Hom. 283, urn=urn:nbn:de:bvb:12-bsb10144042-5) oraz pierwszego wydania postylli Mikołaja Reja (Kraków 1557, Biblioteka Jagiellońska, Cim.F.8295)



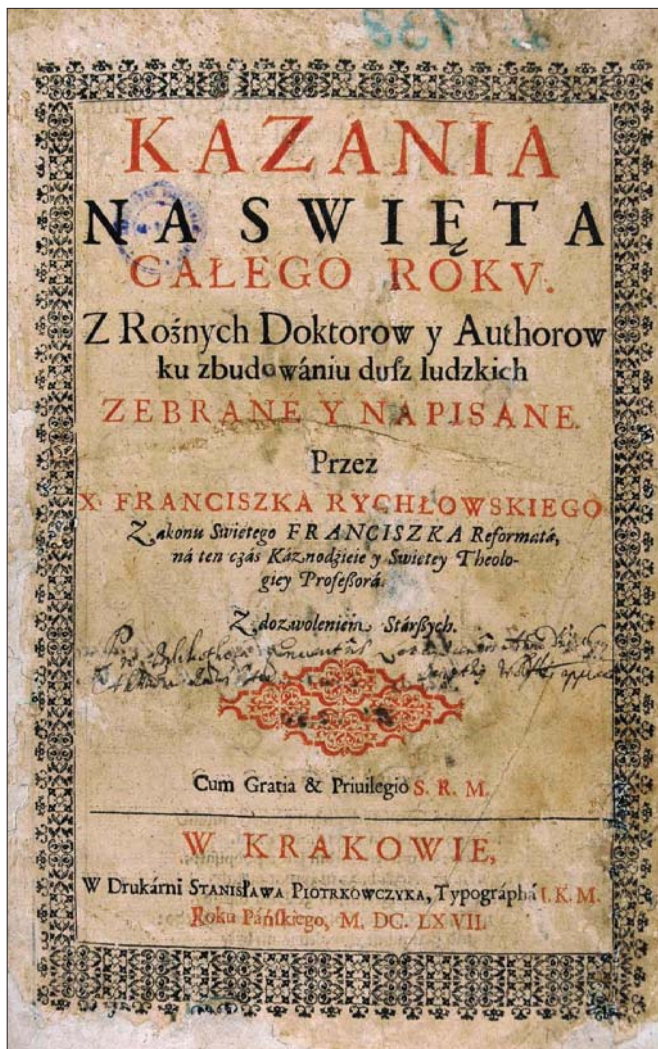


Ilustracja 4. Karty tytułowe *Hauspostil* Marcina Lutra (Wittemberg 1522, Bayerische Staatsbibliothek München, sign. 889211 2 Hom. 284, urn=urn:nbn:de:bvb:12-bsb10144043-1) oraz polskiego przekładu tego dzieła pióra Hieronima Maleckiego (*Postylla domowa*, Królewiec 1556, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, XVI.F.4177)





Ilustracja 5. Przykładowe karty tytułowe katolickich postyll siedemnastowiecznych tłoczonych w Krakowie (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, XVII.15597, Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku, St-11)





Ilustracja 6. Karty tytułowe *Kazań dwojakich...* Franciszka Rychłowskiego. W 1695 roku nowa karta została naklejona na starą w niesprzedanych egzemplarzach książki wytoczonej w 1672 roku (Biblioteka Jagiellońska, Aug. 6112, Cam. E.XV.6)

